w ul. Ogrodowa 14 / Grabowski Maksymilian (do 30 czer.) 1282

Ner 112. Kraków, Wtorek 18 Maja 1886. Rocznik XXXIX.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
...elne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
...do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...h państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr

...umeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...ędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* ...ministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarni S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — Główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petit. za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 ct **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w gł. składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi p. Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskie

Przegląd Polityczny.

Kraków 17 maja.

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Stryj-Żydaczów-Dolina-Kałusz, w miejsce ś. p. Apolinarego Hoppena, został rozpisany na dzień 17 czerwca 1886 r.

W dniu dzisiejszym będzie miała posłuchanie u Najj. Pana deputacya ruska z X. biskupem Peleszem na czele, która złoży u stóp tronu znany już czytelnikom naszym adres kleru i ludu ruskiego, wypowiadający najgłębsze podziękowanie za Najwyższą nad nimi opiekę, a specyalnie za utworzenie nowego gr. kat. biskupstwa w Stanisławowie. Już kilka dni temu wyjechała w tym celu deputacya do Wiednia. Do deputacyi należą oprócz X. biskupa Pelesza: X. Grzegorz Oleśnicki, szambelan papieski, tyt. radca metrop. konsystorza lwowskiego, dziekan i proboszcz w Howyłowie; X. Teodor Lisiewicz, honorowy kanonik, tyt. radca metrop. konsystorza lwowskiego,, dziekan i proboszcz w Kutach Starych; X. Celestyn Kostecki, tyt. radca metrop. konsystorza lwowskiego, dziekan bukowiński i proboszcz w Czerniowcach; X. Jan Litwinowicz, tyt. radca metrop. konsystorza lwowskiego i profesor c. k. gimnazyum wyższego w Stanisławowie; p. Władysław Fedorowicz, właściciel dóbr ziemskich w Oknie; p. Justyn Małecki, właściciel dóbr ziemskich w Lackiem; p. Oleksa Koroluk, naczelnik gminy i gospodarz w Pobereżu; p. Roman Nastiuk, gospodarz w Delatynie.

Zerwanie rokowań ugodowych między Austro-Węgrami a Rumunią stanowi obecnie główny przedmiot publicystycznej dyskusyi. Zanim Rząd w odpowiedzi na interpelacyę Pienera przedstawi w Izbie deputowanych szczegółowo przebieg rokowań i powód ich rozbicia, złożył już onegdaj kierownik ministerstwa handlu baron Pusswald w komisyi cłowej oświadczenie, które jednak niektóre dzienniki nieco mylnie interpretowały, twierdząc, jakoby br. Pusswald wspomniał, iż także polityczne motywa zdecydowały zerwanie rokowań z Rumunią. Zaraz na następnem posiedzeniu komisyi cłowej stwierdził bar. Pusswald, iż wiadomość dzienników była mylną. Powiedział on bowiem, iż wchodziły tu w grę także inne, a nietylko cłowo-polityczne powody, a rozumiał przez to, iż w Rumunii objawiły się pewne wpływy przeciw traktatowi handlowemu, podczas gdy w Austro-Węgrzech obie części monarchii z całą uprzejmością rokowania ugodowe popierały. Bliższe szczegóły i niektóre wyjaśnienia, dotyczące zerwania rokowań ugodowych, zawierają dwie korespondencye wiedeńskie, poniżej zamieszczone.

Z archidyecezyi poznańsko-gnieźnieńskiej donosi *Kuryer poznański*, że arcypasterz jej, X. Juliusz Dinder, zamianował tymczasowo, aż do swego przybycia, X. biskupa Dr Cybichowskiego zastępcą swoim w czynnościach biskupich.

Oficyałem gnieźnieńskim mianował X. kanonika Korytkowskiego; oficyałem poznańskim prałata i lic. św. teol. X. regensa Likowskiego. Radcami ordynaryatu zamianowani zostali: prałat i kanonik metropolitalny X. Maryański, X. kanonik Dorszewski i proboszcz kościoła śgo. Jana X. lic. Loserez. Nominacye te są tymczasowe.

W powiecie gnieźnieńskim nabył rząd pruski na rzecz funduszu kolonizacyjnego wieś Komorowo, około 300 hektarów obszaru mającą, wystawioną na sprzedaż publiczną drogą przymusową w dniu 14 b. m.. Wieś ta była dotąd w rękach polskich, ostatnim jej właścicielem był Leon Kuczer. Jestto pierwsza ofiara świeżych dążności antipolskich.

Dnia 13 b. m. przyszła na porządek dzienny Izby poselskiej sejmu pruskiego petycya, podpisana przez 5.000 ojców rodzin polskich czterech powiatów wschodnio-pruskich, żądająca zaprowadzenia w szkołach nauki czytania i pisania w języku polskim, tudzież wykładu religii w tymżu języku. O petycyi tej pisaliśmy już obszernie w czasie obrad nad nią w komisyi.

Komisya wniosła o odrzucenie tej petycyi. Mimo wymownego poparcia petycyi przez posła Kantaka, Izba, jak to przewidzieć można było, przychyliła się do wniosku komisyi.

Odbyło się też już zaraz dnia następnego trzecie czytanie ustawy antipolskiej szkolnej. W ciągu dyskusyi wykazywał poseł Rintelen jasnemi dowodami, że pogwałcenie konstytucyi jest zbyt jaskrawe, aby ustawę tę przyjąć można, bo jej art. III wymienia prawa, które czasowo — w razie wojny lub powstania — w niektórych okolicach mogą być czasowo zawieszonemi, ale niema między niemi praw szkolnych, które należą do tych, które całą monarchię obowiązywać muszą, i prosił, aby sobie Izba sumienia tak widocznem łamaniem konstytucyi nie obciążała. Mimo tego ustawa przyjętą została. Przeciw niej głosowało *centrum*, wolnomyślni, Polacy, Duńczyk Janssen, i znani rzetelni konserwatywni Gerlach, Reck i Meyer-Arnswalde. Za 21 dni nastąpi czwarte czytania.

Wobec bezskuteczności rokowań Anglii z Turcyą w sprawie egipskiej panuje w kołach dyplomatycznych przekonanie, że skoro tylko sprawy półwyspu bałkańskiego w zupełności załatwione zostaną, wezmą znów mocarstwa sprawę egipską w swe ręce, do czego na podstawie wspólnego zagwarantowania długu egipskiego najzupełniejsze mają prawo.

Donosiliśmy już o okólniku tureckim, przesłanym mocarstwom a donoszącym, że wobec rozdrażnienia, jakie panuje w Grecyi, widziała się Turcya zmuszoną do skoncentrowania znaczniejszych sił nad granicą grecką. Mocarstwa czuły się przedewszystkiem spowodowane do zlania zimną wodą możliwych tajnych zamysłów tureckich, które mogły zkądkolwiek doznawać jakiej zachęty, odpowiedziały bowiem na niego z niezwykłym pośpiechem, wyrażając nadzieję, że Porta nawet wobec możliwych prowokacyj nie opuści tak stosownie dotychczas zajmowanego stanowiska jak największego umiarkowania.

Grecyę trzymają znów mocarstwa w szachu ścisłem przeprowadzeniem blokady. Dwa greckie okręty kupieckie usiłowały — może dla zrobienia próby — przedrzeć się przez linię, wzdłuż której krążą okręty austryackie, przytrzymane jednak i zabrane zostały przez dwa statki torpedowe austryackie.

Izba grecka nie na 22, jak dawniej donoszono, ale na 19 b. m. zwołaną została. Drogą prywatnego porozumiewania się z deputowanymi miał rząd grecki dojść do przekonania, że większość Izby oświadczy się za uskutecznieniem demobilizacyi. Mocarstwa zaś chcą podobno ułatwić obecnemu rządowi przeprowadzenie demobilizacyi, skoro tylko zyskają gwarancyę przeprowadzenia jej w uchwale Izby, zezwalając na stopniowe rozpuszczanie wojsk w celu utrzymania porządku. Zaraz po pomyślnej uchwale Izb mają wrócić do Aten posłowie mocarstw.

Już w mowie swej oświadczył Gladstone, że *Home rule-bill* ma być wymiarem sprawiedliwości dla Irlandyi za kilkowiekowe krzywdy, i że to właśnie zjedna ich przychylność i ustali to połączenie ich z Anglią, którego system, jakiego się przez długie wieki trzymano, dokazać nie mógł.

Teraz znów *Daily News* odzywa się do opozycyi w następujący sposób: Więcej ustępstw, niż w mowie swej zapowiedział, Gladstone poczynić w sprawie irlandzkiej nie myśli. Niechaj więc p. Chamberlain rozważy, jaką odpowiedzialność ściągnąłby na siebie, gdyby przez stanowczość swej opozycyi miał spowodować odrzucenie bilu. Nie może przecież być życzeniem p. Chamberlaina, lub tych, którzy go wspierać zamierzają, żeby stronnictwo liberalne stanowczo rozdartem zostało i ułatwiło Torysom zyskanie konserwatywnej większości. Utrzymuje on wprawdzie — czego mu zaprzeczać nie myślimy — że ważniejszą jest jedność państwa, niż jedność stronnictwa Whigów, ale czyż myśli, że p. Gladstone dba mniej o jedność państwa od lorda Salisbury, od Randolfa Churchill i od p. Chamberlain? Któżby śmiał utrzymywać, że Kanada, Australia, Nowa Zelandya, lub kolonia p zylądka Dobrej Nadziei wychodzą z ram jedności państwa, a przecież używają one daleko więcej niezależności od tej, jaką nadać zamierzamy Irlandyi. Kto zabije bil irlandzki, nie zabije jeszcze *home-rule*, ale odwołanie się stronnictwa liberalnego do kraju nastąpi w takim razie w warunkach ciężkiej jego klęski i wśród zwątpienia panującego w jego łonie.

Artykuł ten napisany został widocznie z natchnienia Gladstona pod wpływem wiadomości, że w dniu 12 b. m. zebrało się u Chamberlaina liczne grono jego stronników, które po dwugodzinnej naradzie osądziło, że zmiany w bilu irlandzkim, zapowiedziane przez Gladstona w Izbie niższej parlamentu angielskiego, są niewystarczającemi i postanowiło odrzucić bil w drugiem czytaniu, jeśli Gladstone nie zastosuje swych koncesyj ściśle do żądań Chamberlaina.

Times omawiając rezultat tej narady i zestawiając go z powyższem oświadczeniem *Daily News*, że Gladstone nie zrobi więcej ustępstw, niż w mowie swej zapowiedział, wnosi ztąd, po ścisłem obliczeniu głosów, iż bil irlandzki odrzuconym zostanie w drugiem czytaniu większością opozycyjną 41 głosów.

Organ socyalistów *Ni Dieu ni maître*, wychodzący w Bruxelli, skonfiskowanym został d. 15 b. m. za artykuł, wzywający wojsko do połączenia się z anarchistami.

Preliminarz państwowego funduszu melioracyjnego na r. 1886.

☐ Z przedłożonego właśnie w ubiegłym tygodniu przez p. ministra rolnictwa preliminarza wydatków z funduszu melioracyjnego na r. b okazuje się znaczny ruch i postęp na polu robót melioracyjnych we wszystkich krajach koronnych; podczas gdy bowiem w roku ubiegłym tylko 16 przedsiębiorstw w 4 krajach (z których 5 przedsiębiorstw galicyjskich nie przyszło wcale do skutku), ubiegało się o subwencyę państwową w łącznej kwocie 150.782 złr. w. a., to obecnie wystąpiło już do konkurencyi 26 przedsiębiorstw w 11 krajach koronnych, wymagających nakładu z państwowego funduszu melioracyjnego na r. b. w wysokości 376.895 złr. 95 ct. Jest to wskazówką, że w miarę postępu robót przyznana ustawą melioracyjną dotacya coroczna tego funduszu (500.000 złr. w. a.) prawdopodobnie już w najbliższej przyszłości zostanie zupełnie wyczerpaną, z czego wynika, że kraj nasz, przeważnie rolniczy, a więc najbardziej potrzebujący poparcia w tym kierunku, nie może się ograniczyć do uchwalonych na ostatniej sesyi sejmowej siedmiu przedsiębiorstw melioracyjnych, lecz musi prowadzić dalej akcyę melioracyjną, jeżeli wogóle ma skorzystać z przyznanego § 3 ustawy melioracyjnej prawa do równego udziału w państwowym funduszu melioracyjnym.

Koszta zamierzonych robót melioracyjnych, tudzież całkowity udział funduszu państwowego w tych kosztach przedstawia się według wzmiankowanego preliminarza, jak następuje:

1) Styrya, zajmująca 7·45% powierzchni, a przedstawiająca 5·48% ludności całej Przedlitawii: regulacya rzeki Sann, koszt 300.000 złr., udział fund. państw. melior. 90.000 złr.

2) Karyntya (3·44% obszaru, 1·57% ludności): a) zabudowanie pot. Klausenkofel, koszt. 73.422 złr., udział państwa 36 711 złr.; b) zabudowanie potoku Zaaser, koszt 63.500 złr., udział państwa 31 750 złr.; c) uzupełnienie regulacyi rzeki Gail, koszt. 540.000 złr., udział państwa 270.000 złr.

3) Szląsk (1·71% obszaru, 2·55% ludności): a) regulacya rzeki Weide, koszt 50.000 złr., udział państwa 15.000 złr.; b) regulacya Wisły i dopływów (4 przedsiębiorstwa), koszt 688.000 złr., udział państwa 278.850 złr.; c) zabudowanie źródłowisk Opy, koszt 18.000 złr., udział państwa 9.000 złr.

4) Czechy (17,31% obszaru, 25,11% ludności): a) regulacya Miliny, koszt 361.150 złr., udział państwa 108 345 złr.; b) regulacya wód w powiecie Horzyckim, koszt 260.000 złr., udział państwa 78.000 złr.

5) Galicya (26,17% obszaru, 26,91% ludności): a) regulacya Nowego Brnia, koszt 425.481 złr., udział państwa 127.644 złr.; b) osuszenie bagien Niżańskich, koszt 20.220 złr., udział państwa 4.044 złr.; c) osuszenie bagien Rudnickich, koszt 105.200 złr, udział państwa 21.040 złr.; d) regulacya Łęgu, koszt 245.000 złr., udział państwa 73.500 złr.; e) regulacya Kisieliny, koszt 175.500 złr., udział państwa 52 500 złr.; f) regulacya Starego Brnia, koszt 85.000 złr., udział państwa 25.500 złr.; g) regulacya Wisłoka, koszt 129.000 złr., udział państwa 38.700 złr.; h) regulacya Gniłej Lipy, koszt 135.000 złr., udział państwa 40.500 złr.

6) Salzburg (2,38% obszaru, 0,74% ludności): zabudowanie potoku Schmidtenbach, koszt 99.605 złr., udział państwa 29.881 złr.

7) Tyrol z Vorarlbergiem (9,76% obszaru, 4,12% luności): a) obwałowanie Renu, koszt 220.000 złr., udział państw. funduszu melior. 30%, 66.000 złr. (obok 20% subwencyi z funduszu budowli wodnych 44.000 złr. w. a.); b) uzupełnienie zabudowań potoków górskich, koszt w braku planów i ustaw krajowych nieznany (około 800.000 złr), udział państwa 300.000 złr. w. a.

8) Kraina (3,34% obszaru, 2,17% ludności): zabudowanie potoku Trebizy, koszt 16.000 złr., udział państwa 8.000 złr.;

9) Morawa (7·40% obszaru, 9·72% ludności): roboty górskie na rzece Beczwie, której regulacya ma kosztować 1 581,900 złr. — koszt 76,000 złr., udział państwa 38,000 złr.

10) Austrya dolna (6·59% obszaru, 10·52% ludności): obwałowanie rzeki Morawy (prawy brzeg), koszt 150,000 złr., udział państwa 50,000 złr.

Ogólny zatem koszt robót melioracyjnych, których wykonanie w razie zatwierdzenia powyższego preliminarza zostanie zapewnionem, wynosi dotychczas w całej Przedlitawii (z wyłączeniem nie znanego kosztu zabudowań potoków w Tyrolu) 4.235,578 złr., subwencya zaś państwowa na te melioracye (również z wyłączeniem Tyrolu) złr. 1.492,965, czyli przeciętnie przeszło 35% kosztów. Z tego przypada na Galicyę całkowity koszt robót melioracyjnych w wysokości 1.319,901 złr., a subwencya państwowa 383,428 złr. (29% kosztów), podczas gdy w innych krajach koronnych koszt robót wynosi 2,915,677 złr., a subwencya państwowa 1.109,537 złr. (czyli 38% kosztów).

Ten niekorzystny stosunek subwencyi państwowej do ogólnych kosztów robót w Galicyi tłomaczy się tem, że w naszym kraju nie zastosowano dotychczas systemu robót górskich, na które ustawa przyznaje 50% zasiłku, jakkolwiek Ministerstwo rolnictwa jest w podobnych wypadkach bardzo liberalnem, gdyż np. na obwałowanie Morawy przyznaje Austryi dolnej zamiast unormowanego ustawą 30% zasiłku, nawet ⅓ kosztów, tj. 3⅓% ponad dozwolone *maximum* subwencyi.

Jeżeli się natomiast weźmie pod uwagę stosunek subwencyi państwowej, przyznanej naszemu krajowi, do całego dotychczasowego wydatku z funduszu melioracyjnego, to subwencya ta w wysokości 383,428 złr. w porównaniu z wydatkiem preliminowanym z tego funduszu na całą Przedlitawią 1.792,965 złr. przedstawia około 21%, — subwencya zaś tegoroczna 74,906 złr. w porównaniu z całym na r. b. preliminowanym wydatkiem 376,895 złr. daje niespełna 20%.

W uwzględnieniu obszaru, liczby ludności, ilości rzek nieuregulowanych i powierzchni nieużytków w naszym kraju, należałaby się naszemu krajowi stósownie do § 3 państwowej ustawy melioracyjnej 26%-wy udział w pięciomilionowym funduszu melioracyjnym, zatem subwencya w wysokości 1,300.000 złr. Gdy zaś uchwalone dotychczas przez Sejm krajowy ustawy wyczerpują z tej subwencyi zaledwie kwotę 383.428 złr., a na najbliższej sesyi sejmowej mogą być przedłożone tylko dwa dalsze projekty regulacyi dwóch rzek na Powiślu (Babulówki i Trześniówki), które już w roku ubiegłym zostały przygotowane, a które przy sumie kosztorysowej 395.000 złr. (Babulówka 160.000 złr., a Trześniówka 235.000 złr) i 30%-wym udziale funduszu melioracyjnego w kosztach zapewnią krajowi dalszą subwencyą w kwocie 118.500 złr., zatem po ewentualnem nawet uchwaleniu tych dwóch dalszych przedsiębiorstw zostaławaby dla naszego kraju do żądania z państwowego funduszu melioracyjnego suma 798.072 złr., której zarezerwowanie dla Galicyi należałoby zapewnić osobną uchwałą sejmową, podobnie jak to uczynił ze skutkiem Sejm tyrolski na ostatniej sesyi, uchwalając bez żadnych podstaw technicznych kwotę 300.000 złr. na melioracye i wzywając Rząd do udzielenia równej subwencyi z państwowego funduszu melioracyjnego, pomimo, że już na te cele uzyskał w drodze osobnych ustaw państwowych kilkanaście milionów złr. zasiłku ze skarbu państwa.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 16 maja.

(X) Tutejszy Bank rolniczy przebywa obecnie przesilenie w wewnętrznym swoim ustroju. Pamiętne są ożywione rozprawy, które toczyły się na zwyczajnem walnem zgromadzeniu, odbytem w marcu r. b., z powodu zwinięcia filii Jarosławskiej, przyczem wyszło na jaw rozdwojenie panujące między dyrekcyą a Radą nadzorczą. Już wówczas postanowiono zwołać nadzwyczajne zgromadzenie, na którem miała być uchwaloną zmiana statutów w tym kierunku, ażeby dla członka Rady nadzorczej wystarczało posiadanie jednego udziału, a nie, jak dotychczas, pięciu udziałów. Takie nadzwyczajne zgromadzenie, niezapowiedziane poprzednio w dziennikach, odbyło się onegdaj, ale przybyło tak mało członków, że kwestya zmiany statutów nie mogła być wziętą pod rozprawę. Wpłynęła natomiast na stół sprawa zatargu naczelnego dyrektora z Radą nadzorczą, nad którą zgromadzenie przeszło do porządku dziennego, poczem około 30 członków opuściło salę. Kilku pozostałych członków wybrało trzech nowych dyrektorów, a mianowicie pp. S. Mikolascha, J. Brajera i A. Schellenberga, a zaniechano wyboru nowej Rady nadzorczej.

W ostatnich dniach trzeci z rzędu władyka ruski, najprzew. X. biskup Stupnicki w Przemyślu wydał do duchowieństwa kurendę, zabraniającą prenumerowania *Nauki* i *Słowa Bożego*, redago-

---

POTOP

(233) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom piąty.

(Ciąg dalszy)

W pobliżu Pragi wstrzymał pan wojewoda chorągwie i nakazał wolny pochód. Stolica wynurzała się coraz wyraziściej z sinawej oddali. Wieże rysowały się długą linią na błękicie. Spiętrzone dachy Starego Miasta, kryte czerwoną dachówką, płonęły w blaskach wieczornych. Nic wspanialszego nie widzieli nigdy w życiu Litwini nad owe mury białe i wyniosłe, poprzecinane mnóstwem wąskich okien, zwieszających się nakształt stromych wiszarów nad wodą; domy zdawały się wyrastać jedne z drugich, wysoko i jeszcze wyżej; nad ową zaś zbitą i zaciśnioną masą tynów, ścian, okien, dachów, bodły niebo wieże strzeliste.

Ci z żołnierzy, którzy już byli w stolicy, bądź na elekcyi, bądź prywatnie, objaśniali innych, co który gmach znaczył i jakie nosił miano. Szczególniej Zagłoba, jako bywalec, uczył swoich laudańskich; oni zaś słuchali go pilnie, dziwiąc się jego słowom i samemu miastu.

— Patrzcie na ową wieżę w samym pośrodku Warszawy — mówił. — Oto arx regia! Żebym tyle lat żył, ile obiadów tam u królewskiego stołu zjadłem, Matuzalabym w kozi róg zapędził. Nie miał też król bliższego odemnie konfidenta, mógłem wybierać między starostwami, jako między orzechami, a rozdawać je tak łatwo, jak ufnale. Siła ludzi promowałem, a gdym wchodził, to senatores w pas mi się kłaniali, po kozacku. Pojedynki też na oczach królewskich odbywałem, bo mnie lubił widzieć przy robocie; marszałek zaś musiał zamykać oczy.

— Srogi gmach! — rzekł Roch Kowalski. — I pomyśleć, że wszystko to ci psiajuchowie mają w ręku!

— I łupią okrutnie! — dodał Zagłoba. — Słyszę: kolumny nawet z murów wydzierają i do Szwecyi wywożą, które są z marmurów i innych drogich kamieni.... Nie poznam miłych kątów, a przecie słusznie rozmaici scriptores zamek ów za ósmy cud świata uważają, bo oprócz tego ma król francuski zacny dworzec, ale kiep w porównaniu do tego!

— A owo, co to za druga wieża w pobliżu na prawo?

— To święty Jan. Jest z zamku do niego krużganek. W tymto kościele objawienie miałem, bo gdym raz po nieszporach przyzostał, słyszę głos od sklepienia: „Zagłoba, będzie wojna z takim synem, królem szwedzkim, i calamitates wielkie nastąpią!“ Ruszyłem co tchu do króla i powiadam, com słyszał, a tu ksiądz prymas pastorałem mnie w kark: „Nie powiadaj głupstw, pijany byłeś!“ Mają teraz! Ten drugi kościół, zaraz tam obok, to jest collegium Jesuitarum; trzecia wieża opodal, to curia; owa czwarta w prawo, marszałkowska; a ów zielony dach, to Dominikanie. Wszystkiego nie wymienię, choćbym językiem umiał obracać, jak szablą.

— Chyba niemasz takiego drugiego miasta na świecie? — zawołał jeden z żołnierzy.

— Dlatego też wszystkie nacye go nam zazdroszczą.

— A ów cudny gmach na lewo od zamku?

— Za Bernardynami?

— Tak jest.

— To pallatium Radziejowskianum, dawniej Kazanowskich. Uważają go za dziewiąty cud świata, ale zaraza na niego, bo w tychto murach zaczęło się nieszczęście Rzeczypospolitej.

— Jakże to? — spytało kilka głosów.

— Bo jak się wziął pan podkanclerzy Radziejowski z żoną wadzić i wojować, tak król się za nią ujął. Wiecie wacpanowie, co o tem ludzie mówili, a to pewno, że i sam podkanclerzy myślał, iż mu się żona w królu kocha, a król w niej... zaczem przez invidię do Szwedów uciekł, i wojna się rozpoczęła. Co prawda, siedziałem wtedy na wsi i końca owej sprawy nie widziałem, jeno z relacyi; ale to wiem, że ona nie do króla, tylko do kogo innego przedtem słodkie oczy, jako marcepan, robiła.

— Do kogo?

Zagłoba pokręcił wąsa.

— Do tego, do którego i wszystkie, jak mrówki do miodu, lazły, jeno mi się nazwiska nie godzi mówić, gdyż zawsze brzydziłem się chełpliwością. Przytem zestarzał się człek, zestarzał, zdarł się, jako miotła, zamiatając nieprzyjaciół ojczyzny, ale niegdyś nie było większego nademnie gładysza i dworaka, niech Roch Kowalski przyświad...

Tu spostrzegł się pan Zagłoba, że Roch żadną miarą owych czasów pamiętać nie może, a więc tylko ręką machnął i rzekł:

— Wreszcie, co on tam wie!

Poczem pokazał jeszcze towarzyszom pałac Ossolińskich i Koniecpolskich, który ogromem prawie Radziejowskiemu był równy, wreszcie wspaniałą villa regia, a wtem słońce zaszło i mrok nocny począł nasycać powietrze.

Huk działa rozległ się na murach warszawskich i trąby ozwały się długo i przeciągle na znak, iż nieprzyjaciel się zbliża.

Pan Sapieha oznajmił też swoje przybycie palbą ze samopałów, aby ducha mieszkańcom dodać, poczem tejże jeszcze nocy począł przeprawiać wojsko za Wisłę. Przeprawiła się więc pierwsza laudańska, za nią pana Kotwicza, za nią Tatarzy Kmicicowi, za nią Wańkowiczowa, za nią ośm tysięcy ludzi.

W ten sposób byli zarazem Szwedzi wraz z nagromadzonym łupem, otoczeni i pozbawieni dowozu; panu Sapieżie zaś nie pozostawało nic więcej, jak czekać, póki z jednej strony pan Czarniecki, z drugiej król wraz z koronnymi hetmany nie przyciągnie, tymczasem zaś pilnować, aby się jakowe posiłki do miasta nie przekradły.

Pierwsze wieści przyszły od pana Czarnieckiego, ale niezbyt pomyślne, donosił bowiem, że wojsko i konie tak strudzone, iż w tej chwili nie może żadnego w oblężeniu wziąść udziału. Od czasu bitwy pod Warką dzień w dzień był w ogniu, a od pierwszych miesięcy roku stoczył 21 większych bitew ze Szwedami, nie licząc podjazdowych utarczek i napadów na mniejsze oddziały. Piechoty na Pomorzu nie dostał, do Gdańska dotrzeć nie mógł; obiecywał, co najwięcej, trzymać resztą sił w szachu tę armię szwedzką, która pod Radziwiłłem, pod bratem królewskim i Duglasem stojąc u Narwi, przemyśliwała jakoby oblężonym przyjść w pomoc.

Zaś Szwedzi gotowali się do obrony z właściwem sobie męstwem i biegłością. Jeszcze przed przyjściem pana Sapiehy spalono Pragę, obecnie poczęli ciskać granaty na wszystkie przedmieścia, jako na Krakowskie, Nowy Świat, a z drugiej strony na kościół św. Jerzego i Pannę Maryę. — Płonęły tedy domostwa, gmachy i kościoły. W dzień dymy wiły się nad miastem, nakształt chmur gęstych i czarnych. W noc owe chmury stawały się czerwone i snopy iskier wybuchały z nich ku niebu. Za murami błąkały się tłumy mieszkańców bez dachu nad głową, bez chleba, niewiasty otaczały Sapieżyński obóz z płaczem o miłosierdzie; widziano ludzi uschniętych z głodu na szczypki, widziano dzieci, umierające z braku pokarmu, w objęciach wychudłych matek, okolica zmieniła się w padoł łez i nędzy.

Pan Sapieha, nie mając piechoty, ni dział, czekał na nadejście króla, tymczasem przychodził, ile mógł, w pomoc ubogim, rozsyłając ich partyami w mniej zniszczone okolice, w których jako tako mogli się wyżywić. Troskał się też niemało w przewidywaniu trudności oblężenia, gdyż uczeni inżynierowie szwedzcy zmienili Warszawę w potężną twierdzę. Za murami siedziało trzy tysiące wyćwiczonego żołnierza, dowodzonego przez biegłych i doświadczonych jenerałów, wogóle zaś Szwedzi uchodzili za mistrzów w oblężeniu i obronie wszelkich fortec. Na ową więc troskę wyprawiał sobie pan Sapieha codzień uczty, w czasie których krążyły gęste kielichy, miał bowiem ów zacny obywatel i niepospolity wojownik tę przywarę, iż wesołą kompanię i brząkanie szkłem nad wszystko nawidził, często nawet służby dla uciechy zaniedbując.

Dzienną natomiast przezornością wieczorną folgę wynagradzał. Do zachodu słońca pracował szczerze, wysyłał podjazdy, ekspedyował listy, sam objeżdżał straże, sam przesłuchiwał schwytanych języków, natomiast z pierwszą gwiazdą często i skrzypki odzywały się w jego kwaterze. A gdy raz się rozochocił, to już na wszystko pozwalał, sam nawet posyłał po oficerów, choćby straży pilnujących, albo na podjazd wyznaczonych, i krzyw był, jeżeli który się nie stawił, gdyż nie było dlań uczty bez ciasnoty. Przymawiał mu za to rankami mocno pan Zagłoba, ale wieczorami często samego czeladź bez duszy do kwatery Wołodyjowskiego odnosiła.

— Świętegoby Sapio do upadku przywiódł — tłumaczył się na drugi dzień przyjaciołom — a cóż dopiero mnie, którym zawsze igraszki miłował. Jeszcze ma szczególniejszą jakąś pasyę kielichy we mnie wmuszać, ja zaś, nie chcąc się grubianinem okazać, ustępuję przed przynuką, bo zawsze to obserwowłem, żeby gospodarzowi nie uchybiać. Alem już ślubował, że na przyszły adwent każę sobie grzbiet dyscypliną dobrze smarować, bo sam to rozumiem, że swawola bez pokuty zostać nie może, tymczasem muszę mu już dotrzymywać, a to z obawy, aby w gorsze jakie nie wpadł kompanie i do reszty sobie nie folgował.

Byli tacy oficerowie, którzy i bez dozoru hetmańskiego służbę pełnili, ale niektórzy zaniedbywali się wieczorami srodze, jako zwyczajnie żołnierze, ręki żelaznej nad sobą nieczujący.

Nie omieszkał korzystać z tego nieprzyjaciel.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wanych przez p. Naumowicza. X. biskup Stupnicki, który chorował dłuższy czas, przyszedł zupełnie do zdrowia, i w lipcu r. b. ma przystąpić do konsekracyi odnowionej cerkwi katedralnej w Przemyślu.

X. metropolita Sembratowicz wyjechał wczoraj ze Lwowa na wizytacyę dekanatu Podhajeckiego.

Włościanie gminy Toki, niedaleko Zbaraża i granicy rosyjskiej, zamierzają od Tadeusza hr. Dzieduszyckiego nabyć cały obszar dworski, obejmujący około 1206 morgów ornego pola, 21 morgów ogrodów i sadów, 184 morgów stawu, młyn itd., za kwotę około 300.000 złr. Gmina Toki jest jedną z najmajętniejszych gmin wiejskich we wschodniej części kraju i jest istotnie wzorowo administrowaną. W ostatnich latach spłaciła ona za swoich członków, zadłużonych w Banku włościańskim, około 50.000 złr.; zakupiła w sąsiedniej wsi Palczyńcach, około 120 morgów; za kordonem kupiła 60 morgów, a u siebie wykupiła grunta będące w posiadaniu izraelitów. Około 4000 złr. ofiarowała na budowę murowanej szkoły; w magazynie zbożowym ma około 1000 korcy zboża, a w kasie gminnej jest przechowany fundusz ubogich i fundusz pożyczkowy wynoszący 2115 złr., w cerkiewnej zaś kasie jest przechowana gotówką kwota 8000 złr.

Wczoraj popołudniu doszła nas wiadomość o nagłej śmierci Erazma Wolańskiego, posła na Sejm krajowy i prezesa Rady powiatowej w Husiatynie; zmarł on w swoim majątku w Czarnokońcach, żałowany przez wszystkich, którzy umieli w nim cenić gorliwość i wytrwałość w pracy obywatelskiej.

Wiedeń 16 maja.

(S. K.) Komitet wykonawczy prawicy odbył wczoraj naradę z gabinetem w sprawie ugody austryacko-węgierskiej.

Posiedzenia te, które odnawiają się przy każdej ważniejszej sposobności, już z powodu znaczniejszej liczby osób, biorących w nich udział, przybierają rozmiary i charakter sejmiku; liczniejsze są one niż najmniejszy Sejm krajowy austryacki. Nie odniesiono z wczorajszych narad wrażenia, aby sprawa ugody natrafić miała ze strony większości na ważne i zasadnicze przeszkody ani też, aby ta większość chciała wziąć na siebie odpowiedzialność za szkodliwe i niepożądane opóźnienie zakończenia całej rzeczy.

Rozprawy nad ustawą o zabezpieczeniu robotników rozpoczną się we wtorek. Ustawa o opustach podatkowych przeistoczona i zwichnięta przyjęciem wniosku p. Zallingera, w obecnem brzmieniu sankcyi najwyższej nie otrzyma. Układy między stronnictwami a rządem co do tej ustawy oddawna się toczyły i minister skarbu uwzględniał stopniowo wszelkie racyonalne uwagi, oraz żądania nawet takie, które nie całkiem odpowiadały jego zapatrywaniom, słusznie zatem mógł mniemać, że już wyczerpane zostały w tej mierze życzenia, i bardzo zrozumiałą jest rzeczą, iż rząd uznał już ze stanowiska swojej powagi, za niestósowne wszelkie dalsze w tej mierze niespodzianki, które pojawiły się w Izbie. Sprawcy tych niespodzianek przypisać sobie będą musieli, nieprzyjście do skutku ustawy, która ostatecznie na celu miała ulgi dla opodatkowanych i takowe byłaby unormowała.

Zdaje się, że ustawa przeciw socyalistom nie przyjdzie pod obrady podczas bieżącej sesyi. Coraz większe powstają wątpliwości, aby posiedzenia Izby zakończyły się, jak to było zamierzonem — na Zielone Swięta.

W ministeryum spraw wewnętrznych wypracowują obecnie operat dotyczący odbudowania Stryja; skoro ukończonym zostanie, ministeryum skarbu poweźmie odpowiednie postanowienia i postawi wnioski.

Stan finansów węgierskich, a zwłaszcza znaczne bardzo przekroczenia budżetowe, nad którymi toczą się rozprawy w sejmie węgierskim, budzą poważne troski, a zagranica coraz bardziej staje się podejrzliwą, co się tyczy skarbowości tamtej połowy monarchii. Inaczej przedstawia się rzecz odnośnie do obecnego stanu i zarządu finansów przedlitawskich. Zaufanie do nich zwłaszcza we Francyi znacznie się zwiększyło, a to dlatego, że, jak mówią w sferach plutokracyi paryskiej, minister skarbu mówi zawsze prawdę, a następnie nie jest skorym „do dawania." Wstrzemięźliwość zresztą pewna z tej strony nietylko oddziaływa korzystnie na kredyt, ale zwłaszcza w dzisiejszych czasach, w których powzięto zwyczaj oczekiwania i żądania zbyt wiele od państwa, jest koniecznością finansową dla skarbu, a hygienicznym środkiem wobec społeczeństwa. Przypomina mi to, iż pewnego razu jedna z wielkich dam naszych, znana zresztą z daleko sięgającej dobroczynności, sporządzić poleciła spis wszystkich próśb i żądań zaniesionych do niej przez jeden rok.

Pokazało się, że suma przenosiła o wiele połowę rocznego dochodu. Prawdopodobnie tutejsze ministeryum finansów mogłoby w przybliżeniu coś podobnego wykazać.

Pan Henryk Blumenstok, który po dłuższym urlopie powrócił był w stopniu radcy sekcyjnego do biura prasowego, w którem tak zaszczytnie i ze znanym talentem trudne pełni obowiązki, został w tych dniach rzeczywistym radcą sekcyjnym. Zasłużone to ze wszech miar odznaczenie miłem będzie, zwłaszcza redakcyi *Czasu*, która nie przestała nigdy dawnego współpracownika za świetnych czasów Maurycego Manna zaliczać do swojej rodziny. — Pan Piotr Górski przechodzi z tutejszego namiestnictwa do lwowskiego; będzie to niewątpliwie pożądany dla administracyi krajowej nabytek, tem więcej, że młody ten urzędnik miał sposobność nabrania kilkoletniego praktycznego wykształcenia w doskonałej szkole tutejszego namiestnika, a dawnego delegata krakowskiego i zastępcy namiestnika we Lwowie. — Baron Possinger wyraża się bardzo o nim pochlebnie. Jednocześnie, jak już wam wiadomo, syn ministra skarbu Dunajewskiego, chcąc pracować w kraju, uzyskał przeniesienie z ministerstwa handlu do namiestnictwa lwowskiego w stopniu sekretarza namiestnictwa. Ślub p. Stanisława Dunajewskiego z córką posła Madejskiego odbędzie się w Krakowie w Zielone Swięta.

Wiosenny karnawał wiedeński ożywia się; ulubione pikniki już się rozpoczęły; zamierzony jest wielki bal składkowy. Wyścigi rozpoczynają się pojutrze i ściągną do Wiednia cały austryacki świat sportu. *Derby* austryackie naznaczone na przyszłą niedzielę. Główne jednak zajęcie, budzi wielka uroczystość, urządzona w Praterze przez ks. Paulinę Meternich na ten sam dobroczynny cel, co przedstawienia w pałacu ks. Schwarzenbergów. Odbędzie się ona w sobotę i niedzielę 29 i 30 maja. Program zapowiada zabawę nad zabawami, kolosalną *foire aux plaisirs*, w urozmaiceniu której, księżna rozwinie wszystkie bogate zasoby swojej żywej wyobraźni i ducha inicyatywy. Pochód kwiatów (*Blumencorso*) będzie punktem kulminacyjnym uroczystości; ma w nim wziąść udział ekwipaż Jockey-Clubu, cały w róże ustrojony.

Dziś odbywa się w Rotundzie ciągnięcie loteryi końskiej wystawy, która zresztą wogóle niezbyt świetnie wypadła.

Wyjazd cesarstwa rosyjskich do Sebastopolu zaznacza charakter obecnej podróży władcy Rosyi, która, jak już wam dawniej donosiłem, ma głównie na celu, nadanie nowego rozwoju siłom morskim na morzu Czarnem i lepsze, niż dotąd, zużytkowanie wykreślenia z traktatu paryskiego znanej klauzuli. Cesarz Aleksander III jest zawołanym marynarzem i z wielkiem zamiłowaniem oddaje się odnośnym zatrudnieniom, co nie przeszkadza, iż również poczuł w sobie od czasów sprawy afgańskiej powołanie do dyplomacyi, tak dalece, iż podobno czasem sporządzać próbuje osobiście depesze i noty.

Już dostała się do tutejszego *Salonblatt* pogłoska, że Cesarstwo austryaccy oddadzą w bieżącym roku wizytę cesarskiej parze rosyjskiej. Czyżby ukazanie się w tym dzienniku owej wieści, znaczyć miało, iż znowu spotkanie będzie miało przeważnie znamię towarzyskie?

Wiedeń 15 maja.

(a) Klub ks. Liechtensteina odniósł wczoraj zwycięztwo nad sprzymierzeńcami swymi i nad rządem, a odniósł je za jednomyślnem ze strony lewicy poparciem. Większością głosów utrzymała się poprawka p. Zallingera, składająca na rząd obowiązek odpisywania podatku gruntowego w razie tych wszystkich szkód polowych, co do których projekt komisyjny nadawał tylko prawo ministrowi skarbu uwzględniania ich, lub nieuwzględniania, w miarę własnego uznania. Są to szkody, zrządzone w ziemiopłodach przez mrozy, posuchę, myszy, ulewne deszcze i t. p. W komisyi toczyły się o tem postanowieniu obszerne i wyczerpujące rozprawy, i rząd niejedno ważne uczynił ustępstwo. Wnioski jednak, w myśl poprawki Zallingera stawiane, komisya odrzuciła, i miała słuszne do tego powody. Dość przytoczyć ten jeden, że przy klęskach w mowie będących nie da się ani powód, ani rozmiar szkody z taką ścisłością sprawdzić i określić, jak przy owych klęskach, które już według dotychczas obowiązującej ustawy wkładają na rząd obowiązek odpisania podatku. Obowiązek taki, jak wiadomo, powstaje w razie ognia, wylewu i gradobicia. W tych wypadkach można powód klęski sprawdzić dotykalnie, szkoda następuje natychmiast po doznanej klęsce i może być przez znawców ściśle obliczoną. Nadto obowiązek rządu jest w takich wypadkach złagodzony tem dalszem postanowieniem, że podatek ma być opłaconym, jeżli rolnik ma czas jeszcze w tymsamym roku obsiać ponownie pole, nawiedzone klęską, i plon z niego zebrać. To wszystko nie da się zastósować do klęsk, które objęte są poprawką Zallingera. Szkoda, spowodowana przez mrozy albo posuchę, najczęściej dopiero podczas żniwa może być sprawdzoną, a natenczas najbystrzejszy rzeczoznawca nie orzeknie z pewnością, jaką część niedoboru w plonach policzyć należy na karb klęski elementarnej, chociażby niewątpliwej, a jaką część należy przypisać niedbałej może uprawie roli, albo złemu doborowi nasiennego ziarna. Bywają wypadki, że klęski tego rodzaju nie szkodzą bynajmniej źdźbłu, i dopiero pod cepem pokazuje się, jak dalece kłosy były puste. Dane więc do oszacowania szkody i do niewątpliwego skonstatowania jej pochodzenia tak są w tych wypadkach niepewne i niewystarczające, że niepodobna oprzeć na nich obowiązku rządu i nadać poszkodowanemu prawo, którego mógłby aż u trybunału administracyjnego dochodzić. Postanowienie takie otworzyłoby wrota dla niezliczonych podań o ulgi w podatkach, a władze musiałyby, chcąc temu nawałowi podołać, odłożyć na bok niejedno inne zadanie; korzyść zaś dla opodatkowanych pozostałaby zawsze wątpliwą.

Większość komisyi nie mogła przyjąć tego rodzaju wniosków i rząd nie mógł zgodzić się na nie. Ale reprezentanci gmin wiejskich w prowincyach niemieckich czują zwykle pod koniec sesyi nieodpartą potrzebę popisania się swoją gorliwością i pochlubić się wobec wyborców, że czynili, co mogli. Dla nich pochwała ze strony nieświadomych rzeczy jest tem, czem bywa gdzieindziej szumny panegiryk w dzienniku. Zwłaszcza w roku bieżącym, po niedawnem głosowaniu o pospolitem ruszeniu, co wywołało narzekanie w niejednem kółku wyborczem, wspomnieni posłowie nie mogli oprzeć się pokusie zadokumentowania swojej niezłomnej dzielności. Była wprawdzie chwila, w której zdawało się, że klub Liechtensteina podda się zdaniu przywódzców, i albo nie dopuści postawienia poprawki, albo jej w Izbie nie poprze. Poplecznicy Zallingera oświadczyli, iż nie będą zamierzonej poprawki popierać i nie rozerwą solidarności prawicy, jeźli żaden ze sprzymierzonych klubów nie będzie stawiać poprawek. Kiedy jednak Koło polskie uchwaliło wnieść znaną poprawkę, co do tak zwanej „Nothlage," klub Liechtensteina przyjął jednomyślnie wniosek Zallingera, a opozycya w Izbie, gotowa zawsze wbijać kliny między frakcye prawicy i nastawiać sidła na niemieckich włościan, poparła wniosek całą siłą.

Skutek tego, pozornie na rzecz włościan wywalczonego zwycięztwa, jest jasny. Po doznanej porażce rząd mógłby cofnąć ustawę, rozszerzającą znacznie zakres ulg podatkowych, ustawę, która w takim razie, według regulaminu Izby, nie mogłaby już być wniesioną z jej inicyatywy. Rząd może postąpiłby tak, gdyby kierował się tylko fiskalnemi względami. Prawdopodobnie jednak nie uczyni on tego i będzie się starał w Izbie panów przywrócić pierwotną swego przedłożenia osnowę, a to w nadziei, że kiedyś Izba poselska, postawiona między przyjęciem projektu rządowego a uniemożliwieniem ustawy, przeniesie korzyść dla wyborców rzeczywistą nad pustą chlubę i upór. Ale tymczasem, Bóg wie, ile razy mróz zwarzy posiewy, ile razy skwar je zniszczy, myszy zjedzą, albo deszcze zaleją. W bieżącym roku z pewnością Izba panów nie będzie już mogła zająć się tą sprawą. W ciągu przyszłej sesyi sprawy ugodowe będą mieć przed innemi pierwszeństwo. Czekaj więc chłopie, aż p. Zallinger w lepszym będzie humorze.

W komisyi cłowej większość dziś zaskoczoną została niespodziewanym wypadkiem. Członkowie opozycyi zażądali rozprawy nad wszystkiemi pozycyami taryfy cłowej, nie poprzestając na tych, które są objęte nowelą przez rząd przedłożoną. Dopuścił to przewodniczący, a przez to dyskusya może przybrać rozmiary, tak wielkie, że nietylko Izba, ale może nawet komisya nie zdoła sprawy w przeciągu czterech tygodni załatwić, podczas gdy ani rząd, ani większość nie życzą sobie przedłużenia sesyi poza Zielone Święta.

Wiedeń 14 maja.

○ Wojna cłowa z Rumunią jest zatem zapowiedzianą i niebawem się rozpocznie. Według informacyj z ministerstwa spraw zagranicznych, które tutaj jest jedynie kompetentnem, zachodzi ze strony Rumunii premedytowana *mala fides*. Komisarze rumuńscy postawili żądania bezwzględnie niemożliwe, mianowicie odmówili stanowczo przyznania dobrodziejstwa klauzuli *der Meistbegünstigung*, dla wszystkich towarów austryackich, które są w dotychczasowym traktacie określone (*gebunden*), nadto odmówili również dla wszelkich towarów, w których Rumunia ma interes, to jest, które sama produkuje, lub chce w dostatecznej dla siebie ilości i jakości produkować. Natomiast zażądali dla Rumunii zupełnej wolności od cła dla rumuńskiego zboża i bydła. To jest istota rzeczy. Niecociemne oświadczenie bar. Pusswalda, kierującego prowizorycznie ministerstwem handlu, że były oprócz powodów ekonomicznych także i inne, nieznane mu, ktore rząd rumuński do zajęcia takiego stanowiska skłoniły — nie może się obecnie odnosić do powodów polityki zewnętrznej, międzynarodowej, jak raczej do polityki wewnętrznej rządu rumuńskiego. Zapewne w pełnej Izbie bar. Pusswald złoży jaśniejszą odpowiedź, lecz i bez niej niepodobna inaczej postępowania Rumunii nazwać, tylko szalonem. Jest ona już w wojnie z Francyą i ze Szwajcaryą; dla swojego zboża i bydła innego targu niema, tylko w Austryi. Jeżeli liczy na Niemcy, to leży w mocy Austryi uniemożliwić jej transitowe przez Austryę transporta, przez zniesienie taryf związkowych, międzynarodowych, a zastosowanie taryf lokalnych, wysokich. Te taryfy, dodawszy do nich cła niemieckie, odrazu te widoki sparaliżują. Taksamo mylną jest kalkulacya podniesienia przemysłu rumuńskiego przez zamknięcie importu z Austryi. Niemcy bowiem i Anglia mają sobie przyznaną *Meistbegünstigung* aż do r. 1891, o ile więc zmniejszy się import austryacki, o tyle angielski i niemiecki się wzmoże, a rumuński przemysł na tem nic nie zyska. Może zaś być mowa tylko o imporcie drogami wodnemi, gdyż, raz wojna się rozpocznie, to również dla transitowych transportów z Niemiec do Rumunii przez Austryę zastosowane zostaną taryfy wysokie.

Zboże rumuńskie nie pójdzie do Francyi i Szwajcaryi, z któremi jest Rumunia w wojnie i dokąd Austrya koleją arlbergską eksportuje; do Anglii także nie pójdzie, gdyż targu Indyom i Odessie nie odbierze. Więc rolnictwu rumuńskiemu grozi ruina. Jakież zatem względy kierują rządem rumuńskim? Kiedy przed 10 laty hr. Andrassy zawierał traktat z Rumunią, był tam u steru konserwatywny gabinet Borescu. Opozycyi przewodził zaś Bratiano i hasłem jej było, że Borescu sprzedał kraj Austryi. Wszystko, cokolwiek złego Rumunię spotkało, wywodziła opozycya z traktatu z Austryą. Teraz Bratiano jest u steru i stoi na czele dawniejszej opozycyi, tyle lat przeciw traktatowi obrabianej. Bratiano (gdyby nawet uznawał mylność swojego stanowiska) wstydzi się przyznać do tego i lęka się, że go własne stronnictwo opuści. Więc musi on iść w kierunku wojny, która doprowadzi Rumunię do absurdu. Wtedy albo przekona się jego większość, że trzeba ustąpić, że wojny z Austryą prowadzić nie można, albo też gabinet ustąpi, a nowy będzie się prosił o zawarcie traktatu. Byłoby to coś, jak Delyannis, który także sam się wprawił w położenie bez wyjścia. Tak stoją rzeczy. *N. Fr. Presse* oczywista reprezentuje jednostronne lamenta kilku firm, a winę wojny zwala, jak zwykle, na Polaków. Jest to perfidia. Nie większość Izby wiedeńskiej prowadziła rokowania z Rumunią, ale minister spraw zagranicznych; nie według życzeń Polaków wyłącznie, ale według potrzeb całego państwa austro-węgierskiego. Interes Węgrów jest nierównie znaczniejszy w tej sprawie, niż Galicyi, i tylko pod tym warunkiem rząd węgierski zgodził się na cła przemysłowe w taryfie nowej — że równocześnie rolnictwo od strony Rumunii co do zboża i co do bydła dozna obrony.

Na wystawę i aukcyę międzynarodową szkiców i obrazów na rzecz **Stryja i Liska** nadeszło **dotąd** 43 okazy, 10 zapowiedziano z różnych stron, z Węgier około 20, z Warszawy 11 skrzyń. Komitet dam liczy na pewno na wspaniałomyślność Matejki.

Wiedeń 16 maja.

○ Na co Rumunia liczy? Czy wytrzyma wojnę ekonomiczną z Austryą, którą umyślnie wywołała? To pytanie zadają sobie wszyscy ludzie tutaj, których te sprawy obchodzą. Odpowiedzi zasięgane po części i z rumuńskich źródeł dają poznać oprócz ekonomicznych motywów, także w głębi, po za kulisami, i polityczne motywa. Mianowicie słyszeć się dają rozumowania następne: Gdy się dla rumuńskiego zboża targ austro-węgierski zamyka, więc sobie Rumunia inne targi wyszuka z pomocą tych państw które w tem znajdą swój interes, interes swoich kolei i swojego wpływu politycznego. Żeby zdobyć sobie targ niemiecki, potrzeba tylko, żeby koleje rosyjskie i niemieckie zawarły kartel, przyznały tak niskie taryfy dla bezpośredniego transitowego transportu z Rumunii, żeby przez to ta dłuższa droga nie była droższą od transitowej drogi przez Austryę, która zostanie wskutek wojny cłowej przez droższe taryfy utrudnioną.

Dla Niemiec będzie to pożądanem; te nowe taryfy niskie będą służyć dla importu wyrobów przemysłu niemieckiego, który będzie się starał w Rumunii zająć miejsce dotychczasowego importu austryackiego.

Rosya wprawdzie stworzy przez to dla własnego zboża rumuńską konkurencyę w Niemczech, lecz ten wzgląd Rosyi wstrzymywać nie będzie ze względów politycznych. Odda ona przez to wielką usługę i Niemcom i Rumunii, a nie trzeba zapominać, że na tronie rumuńskim siedzi Hohenzollern, a dla Rosyi prowadzi jedyna, możliwa droga na Wschód przez Rumunię.

Tym sposobem łączyłaby się kampania handlowo cłowa z widokami politycznemi. Kto wie, czy to zerwanie ze strony Rumunii nie jest zatem po części szachem rosyjskim przeciw Austryi, przeciw Bułgaryi, pociągnięciem, które ma zwolna pozwolić Rosyi do odzyskania utraconego chwilowo na Wschodzie stanowiska. Kto wie, czy nie pomaga do tego ks. Bismark, grając, jak zwykle, na dwie strony; pokazując Austryi, że Niemcy trzymają ją w ręku, że jeżeli z Niemcami nie wejdzie w jakieś ścisłe ekonomiczne związki, to Niemcy muszą po za nią, więc przeciw niej związków tych szukać, pomimo że między monarchami obowiązuje przyjaźń. Dodaję nadto, że Rumunia z pomocą Anglii drogą wodną z czterech portów swoich znajdzie sobie zbyt dla swoich płodów rolniczych; angielskie okręty, importujące wyroby angielskie, będą, powracając, zabierać zboże rumuńskie. Inaczej ma się rzecz z wywozem rumuńskiego bydła. Po zamknięciu granicy austro-węgierskiej wywóz ten zupełnie ustaje, a handel ten ma dla Rumunii może większe znaczenie jeszcze, niż handel zbożowy.

W dalszej perspektywie wywodzą już, że z tych zmieszanych ekonomicznych i politycznych stosunków wytworzyć się musi nowe ugrupowanie państw, w którem po jednej stronie staną Rosya i Anglia, zagarniające pod swoję opiekę Rumunią, a z drugiej Austro-Węgry i Francya, Niemcy zaś pozostaną w pośrodku, dla obu stron potrzebne i groźne.

Zapatrywania wyłuszczone tu idą w innym kierunku od tych, które w poprzednim liście naszkicowałem. Pokazuje się z tego, o ile te sprawy są trudne, oraz że osobistości fachowe i decydujące w ministerstwie spraw zagranicznych nie są zupełnie jednego zdania z takiemiż osobistościami w ministerstwie handlu; w ogóle zaś tyle jest stron do rozważania, tyle trudności do zwalczania, na tyle ewentualności trzeba się przygotowywać, że ostateczne zdanie: jak stoi i jak stanie Austrya wskutek wojny cłowej z Rumunią, w której z natury rzeczy biorą pośredni udział inne także wielkie państwa— ostateczne zdanie bardzo jest trudne i niebezpieczne.

Nie należy też zapominać, że ludność interesowana w Austryi w ogóle nie kieruje się w tych sprawach widokami państwowemi, ale własnemi interesami, a przecież interesa te i prądy ignorowane być nie mogą.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych Władysława Kierniga i Jana Wolańskiego z Rzeszowa tudzież asystenta pocztowego Józefa Mühlbauera z Brzeżan, wszystkich trzech do Lwowa, dalej asystentów pocztowych: Zygmunta Makowieckiego z Podwołoczysk do Brzeżan, Seweryna Kurowieckiego z Buczacza do Drohobycza, Hillela Waldmana z Białej do Stryja i Alfreda Wiktora z Tarnopola do Bochni.

Minister rolnictwa zamianował komisarza lasowego Emila Hołówkiewicza wicelustratorem przy c. k. dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych: kancelistę c. k. sądu powiatowe o w Horodence dla prowadzenia ksiąg gruntowych Leona Sochaniwicza dla Rohatyna; tytularnego wachmistrza żandarmeryi Mikołaja Oreleckiego dla Dobromila; sierżanta 77 pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salwatora Kornela Piaseckiego dla Krakowa i rachunkowego podoficera 11 pułku ułanów Aleksandra II cesarza Rosyi Seweryna Sas Zielińskiego dla Skolego, tudzież zamianował kancelistami c. k. sądów powiatowych dla prowadzenia ksiąg gruntowych: kancelistę c. k. sądu powiatowego w Dobromilu Edwarda Stelczyka dla Dobromila; kancelistę c. k. sądu powiatowego w Rohatynie Józefa Aurelego Duszyńskiego dla Rohatyna; rachunkowego podoficera 3 pułku pociągów, Emila Albinowskiego dla Uhnowa; rachunkowego podoficera 63 batalionu obrony krajowej Michała Kaznowskiego dla Skałatu; nakoniec systemizowanego dyetaryusza tabuli krajowej we Lwowie Mieczysława Szumlańskiego dla Horodenki.

P. Kościelski, członek Izby panów w Sejmie pruskim w mowie swej w czasie rozpraw nad t. z. *Polenvorlage* rozwinął poglądy osobiste, w których poszedł zdaniem naszem za daleko, a z których można było wnioskować, że w razie zatargu z Rosyą, wbrew prześladowaniom, Polacy pójdą z Niemcami przeciw Rosyi w imię solidarności z cywilizacyą zachodnią. Wycieczka ta młodego mowcy, bardzo niewczesna, stała się wodą na młyn prasy panslawistycznej i polakożerczej w Rosyi, a w pruskich dziennikach jeśli wywołała sympatyczne dla osoby mowcy wzmianki, to w niczem nie wpłynęła na złagodzenie owego *Drang nach Osten*, który z taką gwałtownością wyłącznie dziś przeciw nam się zwraca.

Wystąpienie mowcy zalicza się więc do tych szkodliwych wyskoków indywidualnych, które należy trzymać na wodzy. Skutkiem niezadowolenia, jakie z tego powodu miało się objawić w Kole polskiem w Berlinie — p. Kościelski ogłosił w *Dzienniku poznańskim* następujące oświadczenie:

Szanowny Redaktorze!

Wróciwszy z dłuższej podróży, przekonałem się że w prasie tak krajowej, jak zagranicznej, mianowicie rosyjskiej, przemówienie moje w Izbie panów w dniu 15 z. m. dało powód do najrozmaitszych uwag i komentarzy. Na te ostatnie, mimo że zawierają wiele fałszywych dedukcyj, odpowiadać nie myślę, zastrzedz się jedynie pragnę przeciwko przypuszczeniu, jakoby przemówienie moje miało programowe znaczenie. Tylko nieznajomość wewnętrznych stosunków Koła polskiego w Berlinie i jego taktyki może w pomienionem przemówieniu upatrywać postawienie politycznego programu, bądź z mej strony, bądź ze strony Koła. Koło polskie stoi na straży całokształtu potrzeb i dążeń naszego społeczeństwa pod panowaniem pruskiem; poza tem programu politycznego stawiać nie ma powodu. Ilekroć coś zasadniczego objawić pragnie, czyni to w formie oficyalnej deklaracyi, poszczególnym mowcom pozostawiając, na zasadzie solidarności, pewną swobodę w wypowiadaniu poglądów, ale i odpowiedzialność za takowe. Przyjmując na siebie tę odpowiedzialność, stwierdzam jedynie, że przynależność naszego narodu do zachodniej cywilizacyi jest faktem historycznym, na który się mianowicie społeczeństwo rosyjskie nie oburzać, ale z którym się we własnym, dobrze zrozumianym interesie liczyć powinno.

Prosząc cię, Szanowny Redaktorze, o gościnność dla tych kilku słów w łamach Twego pisma, łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Józef Kościelski
członek pruskiej Izby panów.

Karczyn, 11 maja 1886 roku."

Sprawy szkolne.

Uchwały Rady Szkolnej. Rada uchwala udzielić Wydziałowi krajowemu zamknięcie rachunku kraj. fund. szk. emerytalnego za r. 1884. — Rada przyjmuje do wiadomości reskrypt ministeryalny, według którego prowadzenie rachunków kraj. funduszu emerytalnego pozostać ma nadal przy departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa. — Rada wyklucza jednego ucznia szkoły realnej lwowskiej za szerzenie niemoralności wobec współuczniów ze wszystkich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, a trzech uczniów tegoż zakładu ze szkoły realnej lwowskiej.— Rada wyklucza dwóch uczniów IV gimnazyum lwowskiego z powodu gorszącego wpływu na współuczniów i upadku moralnego ze wszystkich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, jednego zaś ucznia tego zakładu za współudział w różnych zdrożnościach, ze szkół średnich i seminaryum nauczycielskiego we Lwowie. — Rada wyklucza jednego ucznia seminaryum naucz. w Stanisławowie, zasądzonego sądownie za oszustwo, ze wszystkich szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.— Rada mianuje Jana Gadołę drugim tercyanem przy gimnazyum św. Anny w Krakowie. Rada nieuwzględnia przedstawienia gminy miasta Krakowa przeciw dawniejszemu rozporządzeniu Rady szk. kraj., które postanawia, że płace katechety przy szkole wydziałowej i na Podwalu, tudzież nauczyciela religii mojżeszowej na Kazimierzu w Krakowie mają być pokrywane z funduszu szkolnego okręgowego w ten sposób, jak płace innych nauczycieli t. j. z dodatków do podatków.

Reorganizacya szkół realnych. Grono nauczycieli lwowskiej wyż. szkoły realnej, wezwane przez Radę szkol. kraj. do przedłożenia swych wniosków co do zamierzonej reorganizacyi naszych szkół realnych, oświadczyło się w zasadzie za wprowadzeniem: 1. języka francuskiego jako przedmiotu obowiązkowego, począwszy od klasy III; 2. języka angielskiego jako przedmiotu względnie obowiązkowego od klasy V; 3. obowiązkowej nauki gimnastyki we wszystkich klasach po 2 godziny tygodniowo, z tem zastrzeżeniem, że ogólna liczba godzin naukowych w tygodniu niema przenosić w klasach niższych 30, a w klasach wyższych 32 godzin. Stosownie do tego ułożony rozkład godzin i przedmiotów przedłożono Radzie szk. kraj.

Żydzi w szkołach. J. E. minister Dr Gautsch w okólniku do władz szkolnych rozporządził ponownie, że od prac piśmiennych i rysunkowych w sobotę uczniowie żydzi zwalniani być nie mogą. Wyjątek może być dopuszczony tylko względem uczniów, sposobiących się na teologów i duchownych izraelickich.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 17 maja.

Wiceprezydent Namiestnictwa p. Loebl przejechał wczoraj rano przez Kraków, udając się wraz z małżonką do Karlsbadu.

— **P. Alfred Milieski**, prezes Rady powiatowej krakowskiej, wyjechał do kąpiel.

— **Andrzej Adelsburg Ettmayer**, emerytowany c. k. radca dworu, prezydent b. komisyi nadwornej w Krakowie, komandor orderu Franciszka Józefa, kawaler orderu ś. Włodzimierza III klasy, honorowy obywatel miasta Krakowa, zakończył długi swój żywot w d. 15 b. m.. Urodzony w r. 1791 we Lwowie z ojca Antoniego Ettmayera, szefa buchalteryi i komisarza Stanów galicyjskich, wstąpił po ukończeniu studyów uniwersyteckich wcześnie do służby rządowej i jak na owe czasy w młodym jeszcze względnie wieku, bo w r. 1827 zamianowany starostą obwodowym w Samborze, pozostał tam do r. 1833, a pełniąc gorliwie służbę, umiał sobie zarazem zjednać pełnem taktu postępowaniem w trudnych przejściach r. 1831 powszechne uznanie obywatelskie. Z Sambora przeniesiony został na posadę starosty w Tarnowie, w r. 1835 otrzymał godność radcy dworu, a w r. 1848 prezydenta komisyi nadwornej w Krakowie, gdzie zakończył w r. 1851 swą służbę rządową, przeszedłszy w stały stan spoczynku. Ś. p. Ettmayer, jakkolwiek obcego pochodzenia, szczerze był przywiązany do rodzinnego swego kraju i niejednokrotnie zasłaniał go przed bezwzględnością ówczesnego wiedeńskiego rządu. Kiedy bowiem w r. 1849 nadszedł z ministeryum rozkaz przeniesienia nabożeństwa z katedry na Wawelu, podówczas przeznaczonego na ufortyfikowanie, do kościoła św. Piotra, oparł się temu stanowczo i rząd wskutek jego przedstawienia odwołał srogi ten dla narodu rozkaz. Ś. p. Ettmayer ożeniony był z Anną de Closson, zmarłą w roku zeszłym, z którą najszczęśliwiej przeżył lat 62, obchodząc przed dwoma laty brylantowe wesele. Pozostawia on czterech synów, piastujących wyższe urzędy i córkę zaślubioną jenerałowi Larischowi.

— **Ślub.** W sobotę pobłogosławił X. biskup Dunajewski w kościele OO. Kapucynów związkowi małżeńskiemu Dra filoz. Franciszka Łubieńskiego, syna Stanisława i Laury z Jaraczewskich, z Poznańskiego, z panną Rozalią Gorczyńską, córką Juliana i Maryi z Czaykowskich. Po dopełnieniu obrzędu ślubnego, odprawił X. Biskup Mszę św. na intencyę młodej pary i w podniosłych wyrazach zwrócił się do niej z zastósowanem do chwili przemówieniem. Z kościoła udał się orszak weselny do domu matki panny młodej, gdzie kilkadziesiąt osób, tak z Galicyi, jak z Królestwa Polskiego i Poznańskiego, z X. Biskupem na czele, zasiadło do śniadania. Toast na cześć państwa młodych został wniesionym w wzniosłych i gorących wyrazach przez X. Biskupa. Państwo młodzi opuścili tego samego dnia Kraków, udając się do swych dóbr. Zaznaczyć jeszcze należy, że w kościele znajdowało się przeszło 20 włościan z dóbr rodziny Gorczyńskich, a fakt ten jest tem milszym w obecnych czasach, gdy tyle baśni pisano o niezgodzie między chatą a dworem.

— **Ślub.** W kaplicy pałacu biskupiego w sobotę o 5 wieczór X. Biskup krakowski pobłogosławił związek małżeński hr. Władysława Olizara z Zofią hrabianką Ożarowską. Piękną mowę ślubną rozpoczął X. Biskup od słów: „już nie będziesz sierotą," a wykazując obowiązki rodziny wśród ciężkich warunków naszego społeczeństwa, poruszył do głębi serca obecnych. W domu hr. Gabryeli ze Starzeńskich Komarowej obchodzono tego wieczoru podwójną uroczystość, weselną i imieninową, bo w tem gronie było pięć Zofij, a między niemi hr. Zofia z Ożarowskich Starzeńska, która pannie młodej zastępowała matkę w troskach wychowania i w tym akcie weselnym. Wśród toastów miłe wzbudziło wrażenie zdrowie „Polski i Polaków," wniesione przez przedstawicielkę Irlandyi, z narodem naszym wspólnością wiary i nieszczęść skojarzonej.

Nowożeńcy odjechali tego samego wieczora do dóbr Lackie za Lwowem, gdzie mają zamieszkać.

— **Eksplozya.** W zakładzie gazowym szpitala ś. Łazarza nastąpiła dziś o godzinie 9ej eksplozya, nie z powodu zajęcia się palnego gazu, ponieważ t. z. manloch był otwarty, ale z powodu zajęcia się gazów lotnych, wytwarzających się ze smoły, która miała zanieczyścić rury. W celu przekonania się o tem, spuścił gazownik lampę, od której owe gazy lotne się zajęły i wywołały eksplozyę, która na miejscu zabiła gazownika, a poparzyła maszynistę i małego chłopca. Straż ogniowa, wezwana telegraficznie, pospieszyła do szpitala, ale odjechała zaraz, ponieważ szpitalowi najmniejsze nie groziło niebezpieczeństwo.

— **Na posiedzeniu** nowej Wydziału Towarzystwa Strzeleckiego, w dniu 15 b. m. odbytem, po ukonstytuowaniu się i załatwieniu spraw bieżących gospodarczych, uchwalono: urządzić majówkę, otworzyć strzelnicę dla publiczności w dnie niezajęte przez członków i urządzić pod kierownictwem p. Höfelmajera szkołę strzelania do tarczy i kul szklannych; wybrano komisyę z p. Stockmara, jako prezesa, p. Adama Miłaszewskiego, tudzież z p. Dra Ziembińskiego i Nawrockiego, celem porozumienia się z komitetem dla przyjęcia mieszczan lwowskich zawiązującym się i obmyślenia wspólnego programu.

— **Koncert** czterech orkiestr wojskowych, jaki się odbył wczoraj w Ogrodzie Strzeleckim na rzecz pogorzelców, wypadł doskonale pod każdym względem. Mimo niepewnej pogody, zgromadziła się publiczność w Ogrodzie licznie i znalazła wielkie zadowolenie w znakomitych produkcyach muzycznych. Za urządzenie tej produkcyi należy się wyrazić wdzięczność osobom, które ją zainicyowały, jak również tutejszym orkiestrom wojskowym, które niejednokrotnie już przyczyniły się wystąpieniami swemi do szlachetnych celów.

— **Magistrat** ogłasza: „Na ulicach i placach publicznych miasta mogą się jawić psy tylko zaopatrzone w kagańce. Psy napotykane na ulicach i placach publicznych bez kagańców, będą przez oprawcę łapane i w razie niewykupienia ich u oprawcy, do 3 dni zabite. Uwolnione zaś od oprawcy będą tylko te psy, które uznane zostaną za zupełnie zdrowe.“ Również zakazuje rozporządzenie wprowadzania psów do lokalów publicznych wszelkiego rodzaju, a jest ono wydanem ze względów niebezpieczeństwa, na jakie ludzie mogą być narażeni, t. j. pokąsania przez psa wściekłego. Rozporządzenie obowiązuje od d. 20 b. m.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Galant, rodem ze Strachociny, w Galicyi, otrzymał w tutejszym Uniwersytecie stopień Dra wszech nauk lekarskich.

— **Faustyn Cengler**, zmarły świeżo w mieście naszem, zdolny rzeźbiarz, który początki artystycznego wykształcenia odebrał w Krakowie w miejscowej szkole Sztuk Pięknych przy szkole Technicznej, nie kształcił się w rzeźbiarstwie, jak mylnie powtórzyła *Nowa Reforma* w Nrze z 14 maja za dziennikami warszawskiemi, pod Cybulskim, profesorem opatowskim. Cybulski bowiem nie był ani rzeźbiarzem, ani profesorem opatowskim, lecz profesorem matematyki i technologii w tejże szkole technicznej, profesorem zaś rzeźbiarstwa był Ceptowski. Ten jednak zmarł przed przybyciem Cenglera do szkoły, w miejsce zaś Ceptowskiego mianowanym był zastępcą profesora rzeźbiarstwa E. Stehlik, który ma tutaj zakład rzeźbiarski i kamieniarski, a który osobno jeszcze wykładał jako skończony technik teoryę kamieniarki, w kursie V tejże szkoły technicznej. Wtedy dopiero Cengler wstąpił do szkoły rzeźbiarskiej jako uczeń i w samych już początkach znaczne okazywał zdolności, a później czynnym był także i w pracowni p. Stehlika.

— **Koło artystyczno-literackie.** D. 19go b. m. (we środę) odbędzie się o godzinie 6ej po południu walne zgromadzenie członków Koła artyst.-liter.. Porządek dzienny: a) sprawozdanie ustępującego komitetu za r. 1885—6, b) sprawozdanie komisyi kontrolującej, c) zmiany statutu, d) wnioski członków, e) wybór komitetu na r. 1886—7.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminie Żegiestów, w powiecie nowo-sądeckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Wadowice** 14 maja. Z inicyatywy i za staraniem Dra Juliana Morelowskiego odbył się w sobotę dnia 8 maja b. m. w lokalu Czytelni przy nadzwyczaj licznym udziale publiczności miejscowej i okolicy, wieczorek muzykalny na rzecz pogorzelców Stryja i Liska. Filantropijnemu temu celowi, który nieszczęśliwym pogorzelcom przysporzy 170 złr. czystego dochodu, zawdzięczamy prawdziwie wykwintny wieczorek muzykalny.

Trio Reisigera na fortepian, i skrzypce wiolonczellę, wykonane z artystycznem wykończeniem przez panów Dra M. G. i W., podobnież jak i wytworna gra na fortepianie pani de M. składały się na niezwykłe powodzenie części muzycznej programu. Pani majorowa G. nieszczędząca pięknych skarbów swego głosu, ilekroć cel dobroczynny tego wymaga, i tym razem serdeczne zbierała objawy sympatyi i uznania. Palmę pierwszeństwa zdobyła sobie panna G. nietylko wdziękiem młodości i urody, lecz równie sympatycznym sopranowym swym śpiewem. „Pieśń zakazana“ Gastaldona, płynąc z tak powabnych usteczek, przestawała być zakazaną pieśnią, a gdy wszystko, co zakazane, tem więcej budzi uroku, niedziwna też, że gorący amatorzy pięknego śpiewu panny G. przeciągłą burzą oklasków tak natarczywie domagali się powtórzenia „zakazanej tej pieśni.“ Z harmonią tą dźwięków w zgodny zlewała się akord deklamacya Niemcewicza „Dumy o Glińskim,“ wygłoszona z tkliwem uczuciem przez pana T. Ubolewano tylko, że pani mecenasowa J., której tak dawno już nie mieliśmy przyjemności słyszeć w publicznym koncercie, i tym razem z powodu chwilowej niedyspozycyi nie mogła wziąść udziału w wokalnej części wieczorku, jak również, że skrzypek nasz pan G. nie dał się słyszeć tym razem w popisie solowym.

— **Ks. Wilhelm Wirtemberski**, jenerał-komendant Galicyi, dotknąwszy w podróży swojej po Wschodzie Konstantynopola, uczczony został, jak donosi *Gazeta Lwowska*, przez sułtana obiadem. W uczcie tej wziął udział sułtan z trzema swoimi synami, ambasador bar. Calice i cały personal ambasady, oraz dygnitarze sułtańscy: Osman basza, Kiamil, Derwisz, Veli, Riza i Mavrogheni baszowie. Sułtan zabawiał się ze swoimi gośćmi w sposób jak najbardziej uprzejmy, a przed obiadem, który trwał od wpół do 8ej do 9ej wieczorem, miał z ks. Wirtemberskim i bar. Calice prywatną rozmowę.

— **Erazm Wolański** zmarł w dobrach swych Czarnokońce. Niespodziewana, a dotkliwa to strata. Obywatel możny i przedsiębiorczy, był zarazem w sprawach publicznych czynnym i dobrze krajowi zasłużonym. Na sejmie lwowskim zasiadał od pierwszej kadencyi, w Radzie państwa odbył sześcioletnią kampanią, a nadto przewodniczył energicznie pracom rady powiatowej husiatyńskiej. Konserwatysta stanowczy i pewny też w życiu publicznem towarzysz, p. Erazm Wolański, skory do inicyatywy, biorący udział w pracach komisyjnych, ma niejedną w rocznikach naszego autonomicznego i konstytucyjnego życia kartę, w której zapisał swoje imię pożytecznie. Człowiek wielkiego świata, był lubianym w towarzystwach. Dobra swe Czarnokońce doprowadził do wysokiego stopnia kultury, a obok wzorowego gospodarstwa, urządził w nich piękną rezydencyę, park, stado koni rasowych. Zgoła był to typ dodatni, sympatyczny, pełen dzielności rycerskiej, a wyższej ogłady.

— **Z Warszawy.** Ogólne zebranie Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którego naradom przewodniczył p. Jan Górski, wybrało do komitetu ponownie p. Jana Śliwińskiego, do dyrekcyi głównej p. Feliksa Zakrzewskiego, do dyrekcyi szczegółowej pp. Marcina Krzymuskiego, Józefa Bojkowskiego, hr. Augusta Potockiego i Janusza Śliwińskiego.

Pogrzeb ś. p. Juliana Dobrskiego, pomimo niepogody, zgromadził tłumy publiczności. Orkiestra wykonała kilka utworów znakomitego kompozytora, koledzy zmarłego ponieśli na barkach trumnę.

Po zmarłej Łucyi z Gedroiców Rautenstrauchowej pozostał rękopis w kilkunastu zeszytach pamiętników.

— **Przyszły stan pogody:** przeważnie dni posępne a chłodne, przy chwilowych opadach i zachodnim a a nawet zachodnio-północnym wietrze.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 20go: Piąty gościnny występ Felicyi Stachowicz: *Dora*, sztuka w 5 aktach W. Sardou, przekład Wł. Sabowskiego.

— D. 15go maja pochmurno, deszcz; term. od 12·8 doszedł do 17·4 C. D. 16go trochę pogody, w południe deszcz; term. od 9·3 doszedł do 16·0 C. Barometr idzie w górę; o godzinie 7ej rano d. 17go stan jego był 747·1 millim., term. 8·6 C. — Wiatr połudn.-zachodni.

— We wtorek d. 18go maja: św. Feliksa kapucyna.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się we wtorek dnia 18 maja od godziny 12—1 pierwszy publiczny wykład p. Władysława Łuszczkiewicza, prof. Szkoły sztuk pięknych: „O harmonii kolorów w zastósowaniu do sztuk pięknych i robót kobiecych.“

Z Akademii. Dnia 13 maja, we czwartek, w Akademii Umiejętności, pod przewodnictwem Dra Estreichera odbyło się zwyczajne posiedzenie Wydziału filologicznego, na którem prof. Malinowski przedstawił odpis i podobiznę zabytków języka polskiego, z rękopisu wieku XV, zachowanego w bibliotece kapitulnej w Pradze.

Jest to ustęp Ewangelii św. Mateusza i homilia na dzień Wszystkich Świętych. Zawarte w niej ustępy Pisma świętego, jakoto: z Psałterza, z Izajasza, z Ewangelii i listów św. Pawła prelegent porównywał z jednej strony z tekstem Vulgaty, a z drugiej z odpowiedniemi ustępami Psałterza Floryańskiego i Biblii Leopolity, wyd. 1561. Wiadomo zaś, że ta ostatnia, jak to wykazał prof. Małecki, polega na jakimś dawniejszym przekładzie z w. XV, prawdopodobnie na tekscie kodeksu Szaroszpataskiego.

Z zestawień tych wypada, że fragmenta polskie Pisma świętego, zawarte w kodeksie praskim, nie opierają się bynajmniej na dawniejszych przekładach, lecz są oryginalnem tłomaczeniem, lub parafrazowaniem Vulgaty. Godna uwagi, że język zabytku, z małym wyjątkiem, wolny jest od wpływów czeskich.

Następnie Sekretarz złożył pracę p. W. A. Bruchnalskiego, p. t. „O budowie zwrotek w poezyi polskiej“ do Jana Kochanowskiego, nadesłaną przez prof. Pilata ze Lwowa. Pracę tę oddano do referatu jednemu z Członków.

Na posiedzeniu administracyjnem Wydział wyznaczył temat na konkurs imienia ś. p. Kaspra Bieleckiego, p. t. „Wpływ i znaczenie królowej Bony na humanizm.“

Na Sekretarza Wydziału wybrano ponownie prof. Dra L. Malinowskiego.

Od autora rozprawy „Le Play i jego szkoła“ otrzymujemy pismo odnoszące się do polemiki, którą ta rozprawa w łamach petersburskiego *Kraju* wywołała:

Szanowna Redakcyo!

Kraj w Nrze 17 z 9 maja r. b. zamieścił odpowiedź moją na artykuł p. Wścieklicy w temże piśmie w grudniu r. z. drukowany (Nr 52, p. t. *Na dobrej drodze*), zmieniwszy jej tytuł i obciąwszy zakończenie.

Zaprotestować muszę tymczasowo, iż amputacya dokonana przez redakcyę *Kraju*, to już nie tylko modyfikacye względami cenzuralnemi, jaskrawości tonu lub wyrażeń, ani nawet osłony czyjejbądź osobistości podyktowane, ale jestto przemiana zasadnicza samego założenia i celu mej odpowiedzi. Tytuł mój autentyczny: *Czy na dobrej drodze* wraz z zakończającym, a obciętym ustępem stanowił zapytanie panu Wścieklicy, zachętę do refleksyi: czy on też, uniesiony w kierunku nowożytnego poganizmu, na dobrej jest drodze?

Wykrzywia ta amputacya najzupełniej stanowisko moje nie już w obronie samej doktryny Le Playa, o którą polemika wszczętą została, ale w obronie najkardynalniejszej i niezłomnej podstawy moralnej — wiary. Zastrzegam się zwłaszcza ze względu na znających pisma i ducha niepospolitego myśliciela, reformatora francuskiego, a oraz licznych dobrej wiary czytelników *Kraju*, do którego redakcyi udałem się jednocześnie o sprostowanie, popełnionego, jak pragnę wierzyć, przez lekkomyślność tylko błędu.

Kraków d. 13 maja 1886 r.

Achilles Bréza.

Z Teatru.

Pani Doktor, to nie kobieta, jak to sama często o sobie powtarza; to istota zajmująca wyższe stanowisko w wielkiej rodzinie „ssących,“ której serce opancerzone potężnem osierdziem odbywa ruch spokojny i normalny, nie alterując się wcale uczuciami niewieściemi. I gotowibyśmy w to uwierzyć, gdyby nie to, że *Pani Doktor* ma— męża. Biedny to mąż i godny współczucia. Upokorzony umysłową wyższością swej żony, zaniedbany przez nią zupełnie, nie przewiduje wcale, iż jemu w końcu przypadnie rola wyleczenia swej małżonki z powagi eskulapa. A jednak tak się stało. Uczoność *Pani Doktora* imponuje słabemu mężowi, ale go nie zadawalnia. Jak student wyrywa on się co chwila z lekarskiego gabinetu swej małżonki, i podczas gdy ona oddaje się zupełnie pacyentom i pacyentkom, on szuka gdzieindziej lekarek dla zbolałego serca swego i znajduje je w skocznym gronie nimf cyrkowych i pogromicielek zwierząt. Prosty przypadek wykrył wreszcie *Pani Doktór* tajemnicę i zdradę swego męża. — Eskulap niewieści łamie ręce z rozpaczy, zapomina zasad doktrynerskich, uczuwa się wreszcie kobietą, i porzucając zawód lekarski postanawia nagrodzić sobie i mężowi każdą straconą chwilę.

Oto krótka treść odegranej wczoraj na scenie naszej sztuki pp. Ferrier i Bocage. Już z tych kilku słów widać, że autorzy osnuli treść swej komedyjki na tle emancypacyi kobiet. Przedmiotu jednak nie wyzyskali i nie umieli mu nadać warunków scenicznych. Akcya toczy się leniwo i monotonnie, dyalogi są nużące i za długie zwłaszcza w akcie pierwszym, a brak wszelkiej intrygi dramatycznej sprawia, że pojedyńcze akta powiązane są zupełnie luźne, i że cała sztuka żadnego nie budzi interesu. Braki te zastąpić mają niesmaczne i trywialne dwuznaczniki, do jakich publiczność nasza nie przywykła.

Gra naszych artystów nie pozostawiała nic do życzenia.

P. Hoffmannowa była znakomitym Doktorem. Umiała z prawdziwym artyzmem uwydatnić tendencyę autorów, iż kobieta mimo wszelkiego pozowania pozostaje zawsze kobietą — nawet wobec tak słabego małżonka jakim był p. Frontignan, a w końcu z wielką precyzyą dała wyraz walce zasad doktrynerskich z uczuciami niewieściemi. P. Janowski (Frontignan) odegrał swą rolę wzorowo i umiał się powstrzymać od szarżowania, jakkolwiek sposobność była po temu.

P. Wojnowska, jako bohaterka cyrkowa, wywoływała frenetyczne i zasłużone oklaski. Inni artyści dostrajali się dobrze do całości.

Z loży I piętra (w z.).

Gospodarstwo handel i przemysł.

Stowarzyszenie austryackich eksporterów.

W ubiegłą środę 12 b. m. zawiązało się w Wiedniu Stowarzyszenie austryackich eksporterów. — Stowarzyszenie to ma zamiar działalność swą rozwinąć na wszystkie kraje reprezentowane w Radzie państwa, a jego celem zdobycie nowych rynków zbytu dla wytworów austryackiej produkcyi. Nie da się zaprzeczyć, że w teraźniejszej epoce, gdzie każdy kraj stara się systemem ceł ochronnych wewnętrzne swe rynki zabezpieczyć dla krajowej produkcyi, zdobycie nowych rynków obcych jest nader utrudnionem, ale tem więcej jest potrzebnem zorganizowanie eksportu, bo jedynie postarawszy się o najdokładniejsze wiadomości o stosunkach potrzeb i wytworów wszelkich europejskich i zamorskich krajów można odpowiednie rynki odnaleść i zyskać odbiorców na nasze wytwory.

W otwarciu Stowarzyszenia brali udział prezes muzeum handlu hr. Coronini, radcy dyrekcyi hr. Edmund Zichy i F. Kanik, dyrektor akademii handlowej R. v. Sonndorfer i inni. Przewodniczącym Stowarzyszenia został obrany baron Fryderyk Leitenberger.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pogorzelców w Stryju nadesłali: X. Romuald Szwarc, dziekan i pleban w Ruszczy od parafian kwotę 21 złr. 75 ct.; Aleksander Gorajski z Szebni 5 złr.; X. W. Roszek, proboszcz z Poronina składkę zebraną od parafian w kwocie 20 złr., St. Klobassa 20 złr.; X. Andrzej Kondolewicz, proboszcz z Wilamowic od siebie i od parafian 12 złr.; X. Fr. Szajnok, proboszcz z Raniżowa od siebie i parafian 7 złr.

Na pogorzelców Liska złożyli: Od Iwusia P. 10 złr.; Aleks. Gorajski z Szebni 5 złr.; X. W. Roszek, proboszcz z Poronina składkę zebraną od parafian 10 złr.; J. Drenig 10 złr.; X. Andrzej Kondolewicz proboszcz z Wilamowic od parafian i od siebie 8 złr.; X. Fr. Szajnok proboszcz z Raniżowa 3 złr.

Na spalony kościół rzymsko-katolicki w Stryju nadesłali: X. Andrzej Kondolewicz, proboszcz 4 złr. X. Fr. Szajnok, proboszcz z Raniżowa 5 złr. od siebie i od parafian.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Kolorowy jedwabny Faille Française, Surah, Satin merveilleux, atłasy, adamaszki, rypsy i kitajki 1 złr. 35 ct. za metr do 7 złr. 45 ct. rozsyła w pojedynczych sukniach i całych sztukach z opłatą cła do domu skład fabryczny jedwabiów **G. Henneberg** (c. i k. nadworny dostawca) w **Zurychu.** Próbki odwrotnie. — Porto od listów do Szwajcaryi 10 centów. (95-2-14)

NADESŁANE.

FRANCISZKA JÓZEFA zdrój gorzki, wyborna rozwalniająca woda mineralna. Budapeszt 1885: wielkie medale za **postęp, wywóz, możność konkurencyi.** Wszędzie do nabycia. Gł. składy mają w Krakowie K. Wiszniewski, J. Wentzl i Goldwasser. Dyrekcya w Budapeszcie. (890 4-)

Zajścia na półwyspie bałkańskim.

Gabinet angielski miał, jak donoszą do *Pol. Corr.* z Londynu, przestrzedz księcia Aleksandra, aby przedwcześnie nie amalgamował zupełnie administracyi Rumelii wschodniej z administracyą bułgarską, mógłby bowiem zrazić sobie Turcyą i spowodować niekorzystne dla siebie i dla sprawy bułgarskiej zbliżenie się Turcyi do Rosyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 17 maja. Na Krakowskiem obok kościoła Panny Maryi Śnieżnej runęła dziś rano cała ściana trzypiętrowej kamienicy. Stwierdzono, iż z lokatorów nikt nie zginął.

Wiedeń 17 maja. *Montagsrevue* omawiając zerwanie rokowań handlowych z Rumanią, pisze, że motywów odrzucenia przez Rumunię nowego traktatu handlowego z Austro-Węgrami szukać należy na polu polityki. Coraz jaśniej występuje dążność utworzenia koalicyi przeciw austro-niemieckiemu przymierzu, a do koalicyi tej mają być wciągnięte także i małe państwa. Istnieje pewna tendencya, aby sprzymierzoną z Niemcami monarchię austro-węgierską otoczyć wrogami.

Wiedeń 17 maja. Do *Montagsrevue* donoszą z Pragi: Na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych zawiadomi Izbę prezydent Smolka, że deput. Szrom złożył mandat poselski, ponieważ wszelkie starania, aby Szrom cofnął swą rezygnacyę, pozostały bez skutku.

Nieporozumienie w sferach deputowanych czeskich z okazyi wyborów w klubie jest już usunięte.

Rzym 17 maja. Na bankiecie wyborczym oświadczył minister Grimaldi, że rząd powziął stanowczą decyzyę utrzymania Massawy, która dla Włoch jest bardzo ważnym punktem. Co się tyczy zbrojnej ekspedycyi przeciw Harrarowi, to obecna chwila byłaby do tego niestósowną, gdyż doniosłe interesa Włoch mogłyby wymagać, aby Włochy skupiły całą swą siłę w Europie.

Telegramy biura koresp.

Peszt 17 maja. Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Fabinyi'ego na ministra sprawiedliwości.

Preszburg 17 maja. Wczoraj odbył się chrzest urodzonej w ostatnich dniach córki Arcyks. Fryderyka. Rodzicami chrzestnymi byli Następca tronu z małżonką. Nowonarodzona Arcyksiężniczka otrzymała imiona Stefania, Marya, Elżbieta.

Serajewo 17 maja. Arcyks. Albrecht przybył tu w dniu 15 hm. po południu. Przyjmowano dostojnego gościa uroczyście.

Paryż 17 maja. Noailles, który obecnie jest w Londynie, otrzymał polecenie, aby się natychmiast udał do Konstantynopola.

Londyn 17 maja. Rząd postanowił nie zgadzać się na aneksyę wysp Nowych Hebryd przez Francyę.

Sebastopol 17 maja. Car, carowa i wielcy książęta przybyli tu wczoraj po południu. Rodzina cesarska mieszka na parowcu.

Petersburg 17 maja. Doniesienie, iż koleje rosyjskie wypowiedziały kartel kolejom austryackim i pruskim, zostało zaprzeczone.

Kursa. Wiedeń 17-go maja. — 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 85·15. — 5%. — Renta papier. nieopodat. 101·80. Renta srebr. 85·40 — Renta złota 115·40 4% Renta złota węg. 104·40. Losy z r. 1860 138·50. — Akcye Banku Austr. Węg. 879·—. — Akcye kredyt. 280·—. — Londyn 126·85 — Napoleony 10·04½. — Lombardy 106·50 Losy 1864 roku 171·25 — Akcye Kolei Karola Ludwika 195·75. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieck. 230·50. — Akcye kolei węg.-półn.-wsch. 177·25. — Obligacye indemn. galicyjs. 105·20. Losy prem. węgiersk. 119·20 — Akcye Kolei Koszycko-Bogum. 153·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 166·—. — 6% Listy zast. hipot. 103·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziemsk l. A. 100·—. — Akcye kolei Siedmiogr. 189·75. — Marki 62·05. — Ruble 123·87. — Dukaty 5·96.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin -go maja. — Banknoty austryackie —·—. — Krótki Wiedeń —.—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. —·—. — 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy Likwida. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·—. — Akcye austr. kredytowe —·—.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 17 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	123 50	124 50
Marki niemieckie	61 50	62 25
Dukat ważny	5 90	6 —
20-to frankowka ważna	10 —	10 08
Imperyał ważny	10 30	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 60	1 68
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	84 85	85 50
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 75	105 75
5% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „	94 50	96 —
4½% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 —	100 —
5% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	91 —	92 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	95 25	96 25
„ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	94 50	95 50
„ „ „ „ „ „ 41 let.	92 75	93 75
„ „ „ Banku Hipot. „	100 75	101 75
„ „ „ „ „	102 75	103 75
„ „ „ „ „ „ prem.	101 50	102 50
„ „ „ „ „ „ 40 let.	99 50	100 25
% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	99 —	100 —
„ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 25
„ „ „ „ „ „ 18 let.	98 50	99 50
„ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 50	102 —
„ „ „ „ włość. we Lwowie	53 —	55 —
„ „ „ „ „ „	46 —	48 —
„ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 75	100 75
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	194 50	196 50
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	228 50	230 50
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	287 —	292 —
„ Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	17 50	18 50
„ „ Stanisławowa	26 50	28 50
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	13 50	14 25
„ „ węgier. „ „	9 —	9 50
Wiedeń 14 Maja. *Obligi długu państwa.*		
4⅕% Renta papierowa	85 25	85 40
4⅕% „ srebrna	85 35	85 50
4% „ złota	115 15	115 30
4% „ węgierska złota	— —	— —
5% „ „ papier.	95 95	95 10
3⅒% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	129 75	130 25
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 50	138 90
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 —	140 50
„ „ 1864 „ 100 „	171 —	171 25
„ „ 1864 „ 50 „	171 —	171 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	109 —	— —
Bukowińskie „ „	105 50	106 —
Galicyjskie „ „	105 20	105 60
Morawskie „ „	105 25	— —
Niższo-austryackie „ „	107 75	108 50
Wyższo-austryackie „ „	105 20	106 —
Szląskie „ „	105 20	— —
Styryjskie „ „	105 20	— —
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	105 20	105 60
Węgierskie „ „	105 20	105 70
Węgier. z klauz. 1867 „ „	105 10	105 60
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	152 75	153 25
6% Renta węgierska złota	— —	— —
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	117 50	118 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	114 60	115 20
Boden-Credit austryacki . . 80 „	241 50	242 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	281 90	282 20
„ Bank węgierski . 200 „	288 —	288 50
Depositen-Bank . 200 „	192 —	192 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	540 —	545 —
Gal. Banku dla Hand. Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	878 —	879 —
Unionbank . . . 100 „	70 50	70 75
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	150 25	150 75
Wied. Bankverein . . . 100 „	108 —	108 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . 200 „ 5%	192 75	193 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	403 —	405 —
Elżbiety . . . 210 „ „	243 25	243 75
Linz-Budweis . . . 200 „ „	216 25	216 75
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	208 50	208 75
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2357	2363
Franciszka Józefa . . 200 „ „	216 75	217 —
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	195 75	196 25
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	152 25	152 75
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	230 20	230 60
Nordwest austr. . . . 200 „ „	166 25	166 75
„ „ Lit. B. 200 „ „	150 75	151 —
Rudolfa . . . 200 „ „	193 75	194 25
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	190 75	191 —
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	226 50	227 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	105 20	107 70
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	252 75	253 50
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	179 50	180 —
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	177 25	177 75
„ Westb. . . . . 200 „ „	173 —	173 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	126 —	126 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	100 60	101 20
3% prem. Bod. Cred. allg.	100 —	100 50
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 50	— —
7% Listy dłużne „ „ 20 lat	101 —	102 —
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 75	100 25
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	95 —	95 50
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	101 30	101 70
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	101 30	101 70
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	93 25	— —
4½% „ Banku krajo . . 51 lat	95 75	96 25
6% „ Bank Hipot. lwow.	103 —	103 25
5% „ „ „ „ prem.	101 50	101 90
5% „ „ „ „ . 40 lat	99 50	— —

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	100 60	101 —
5% Szlasko aust. Bod.-Credit-Anstalt	102 25	102 75
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	100 60	101 —
4% „ Bank Hip. prem.	103 —	103 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . 300 złr. 5%	101 70	102 —
Alföld-Fiume . . 200 „ „	102 50	103 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	— —	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	111 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	119 50	120 —
„ za 200 Mrk. nie op.	125 40	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	98 70	99 10
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	111 20	111 60
„ poż. 1876 r. . 100 złr. 5%	— —	— —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	96 40	96 80
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	101 —	101 40
„ Jarosław 300 „ „	100 50	101 —
Koszycko-Oderb. . 200 „ 5%	103 20	103 60
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	84 —	84 40
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . 200 „ „	105 75	106 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	104 50	104 90
„ „ Em. 1874 200 m. „	133 —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . 100 złr. „	125 —	— —
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	93 60	94 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	100 80	101 20
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	199 —	199 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	157 50	158 —
„ „ . 200 złr. 5%	129 80	130 50
Theissb.-Gesell. . . 1000 „ „	108 75	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	101 80	102 20
„ „ II Em. 200 „ „	100 90	101 30
„ Nordost . . . . 300 „ „	100 90	101 30
„ „ złotem . . 200 „ „	129 25	— —
„ Westbahn . . . 200 „ „	101 75	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	100 50	101 —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . złr. 100	116 25	116 75
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	125 75	124 25
„ Węgierskie . . „ 100	119 —	119 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	18 60	18 90

	płacą	żądają
Kredytowe . . . złr. 100	175 75	176 25
Clary . . . złr. 42	43 50	44 50
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	119 25	119 75
Insbrucku . . . „ 20	21 20	21 60
Keglewicha . . . „ 10½	23 —	— —
Krakowskie . . . „ 20	17 70	18 —
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	47 75	48 25
Palfy . . . „ 42	41 75	42 25
Rudolfa . . . „ 10	18 25	19 —
Salma . . . „ 42	57 —	57 75
Salzburgskie . . . „ 20	23 —	24 —
St. Genois . . . „ 42	54 —	55 —
Stanisławowskie . . . „ 20	27 —	— —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	135 75	— —
4% „ . . . „ 50	69 —	70 —
Waldsteina . . . „ 20	33 —	34 —
Windischgrätza . . . „ 20	42 50	43 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 96	5 98
20 frankówki	10 03	10 04
Imperyały rosyjskie	10 33	10 35
Funty szterl. angielskie	12 60	12 65
Liry tureckie złote	11 33	11 35
Marki niemieckie za 100 marek	61 95	62 —
Rubel papierowy za 100	124 —	125 —
Lwów 14 Maja.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	285 —	290 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	100 70	101 70
4% „ „ „ „ „	94 50	95 50
5% „ „ „ „ 37-letnie	100 70	101 70
4½% „ Bank. kraj. gal. 51-letnie	95 50	96 50
6% „ „ Banku hip. gal.	102 70	103 70
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	99 25	100 25
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	104 70	105 70
4½% „ pożyczki krajowej	94 50	95 50

Warszawa 15 Maja.	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	—	—
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	—	—
kupon	—	—	173	

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że dotąd istniejącą

MASARNIĘ
i skład wędlin

pod firmą

Wgo Wiktora Armółowicza
w Krakowie
przy placu N. Maryi Panny pod L. 1

przejąłem na własność i odtąd sam wyłącznie prowadzić będę.

Nadmieniam przytem, że pracując i prowadząc przez dłuższy czas takiż sam handel w Wielk. ks. Poznańskiem, nabyłem gruntownej i fachowej znajomości, a skutkiem dekretu banicyjnego wydalony, dołożę wszelkich usiłowań, aby również tutaj zaskarbić sobie względy i zyskać zupełne zaufanie tak doborowym towarem, jak szybką usługą i najniższemi cenami.

Liczę więc na łaskawe poparcie Szan. Publiczności. (1382-1-4)

Aleksander Czarnecki.

Ogrodnik

rozumiejący zadanie swojego zawodu, znajdzie od 1go lipca miejsce w **Morawicy** pod Krakowem. — Bliższe porozumienie tylko osobiście w miejscu. (1259-2-5)

Ubiory dla straży ogniowej, ubiory dla górników,

kompletnie przyrządzone, lub **materye** do nich, **nieprzemakalne nakrycia na wozy** — i wszelkie rodzaje **worków** wyrabiają

Wolf Pick's Söhne,

c. k. uprzyw. fabryki towarów tkanych w **Goltsch-Jenikau** w Czechach.

[1268-4 6]

Rządca gospodarz z chlubnemi świadectwami i rekomendacyami od znanych w Galicyi obywateli ziemskich, wskutek zmiany miejscowych stosunków gospodarczych — poszukuje posady w mniejszym lub większym majątku, **zaraz** lub od **1 lipca** b. r. Adres: **A. O.** poste restante **Lisko.**

[1313-2-3]

Powróciwszy z Wiednia, — udzielam **nauki kroju i szycia sukien damskich** według najnowszej metody wiedeńskiej, przy czem nadmieniam, że z przeciągu trzech miesięcy najdokładniej kroju i szycia nauczyć się można.

Na żądanie udzielam tej nauki w domach prywatnych.

Przyjmuję także suknie do szycia według najnowszych wzorów wiedeńskich. (1219-5-6)

Emma Hellmann

w Krakowie, ul. Grodzka Nr. 51.



Kto sobie kupi taki **Weyla stołek kąpielowy do opalania** — może się codzień bez trudów i kosztów kąpać. — Do ciepłej kąpieli 30° potrzeba tylko pięć konewek wody i 1 kilo węgli. Obszerne cenniki darmo.

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** I., Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki, także na miesięczne spłaty. (722-25-)

Fr. Kernreuter w Wiedniu,
Hernals, Hauptstrasse 117,



poleca sikawki parowe, wozowe, odprzodkowe i taczkowe, hidrofory, wozy na wodę wozy strażackie, drabiny ogniowe, strażackie uzbrojenia, sikawki gospodarcze, magazynowe i ogrodowe, wszelakie pompy bardzo trwałej konstrukcyi instrumenta sygnałowe i do oświetlenia, węże i zwijadła. [1103-8-20]

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIESCIAMI,

odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność H. Müldnera.

Cena egzemplarza 70 centów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.

Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Gegründet 1855.

Aelteste u. grösste

Annoncen-Expedition
HAASENSTEIN & VOGLER
(OTTO MAASS)
Wien. Prag etc.

Tägliche **directe** Expeditionen von **Anzeigen,** betreffend:

Associations-, Compagnons-, Agentur-, Personal-, Arbeiter-, Stellen-, Wohnungs- u. Kauf-Gesuche, Geschäfts-Veränderungen, Waaren-Empfehlungen, Submissionen, Versteigerungen, Ausverkäufe, Speditionen, Bank-Emissionen, Verlosungen, General-Versammlungen, Eisenbahn- und Schifffahrts-Pläne etc. etc. etc.

an alle Zeitungen des In- u. Auslandes.

Prompte, discrete u. billige Bedienung.

Zeitungs-Cataloge und Kostenvoranschläge gratis und franco.

NB. Die Entgegennahme von Offertbriefen geschieht ohne Gebührenberechnung.

---

4 kotły parowe

w doskonałym stanie, 22' dług. 4½ średn., każdy z jedną rurą płomienną 2' średn. kompletnie uzbrojone po 750 marek na miejscu w Horst pod Berlinem, tudzież trzy kotły do farbowania średn. 1300 mm., głębok 900 mm., mocno cyną wyłożone, są z powodu braku miejsca do sprzedania.

Bliższej wiadomości udziela **M. Bloch** Tanentzienplatz 11 **w Wrocławiu.** (1296-2 3)

Ważne dla p. właścicieli machin i ekonomów.

Polecamy opłatnie do każdej stacyi kolejowej w kraju, podwójnie odkwaszony olej wulkaniczny, jako najtańsze smarowidło do wszelkich maszyn i wogóle do każdego przemysłu, za 100 kilogramów złr. 18 z beczką. (782-19-30)

Hübner i Hanke we Lwowie.

Pianino bardzo gustowne, nowe, tanio do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Starowiślnej Nr. 12. (1204-4-)

Do wydzierżawienia od ś. Jana
Zagaje folwark przy Gdowie — 80 morgów ziemi.

Bliższa wiadomość u właściciela w Komornikach, poczta Dobczyce. [1309-2 3]

Lokal na restauracyę i piwiarnię
w Krakowie przy ul. Wiślnej L. 3,

(obecna restauracya p. Majewskiego) — jest do wynajęcia od św. Michała b. r. — Bliższych wiadomości udziela właściciel domu na I. piętrze. (1316-2-3)

Tanie wydania
J. Chociszewskiego.

Gawędy starego leśniczego, z 12 rycinami, 8o, 100 str. 50 ct.
Kopa wesołych i ciekawych opowiadań, zebrał J. Chociszewski. 12o, 64 str., 20 ct.
Pół kopy wesołych opowiadań, zebrał J. Ch. 12o, 48 str., 15 ct.
Wesoły figlarz, zawierający ucieszne i ciekawe powiastki, wesołe opowiadania, dowcipy, żarty, figle itd. 12o, 93 str., 26 ct.
Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach, o zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. 8o, 79 str., 30 ct.
Mała historya polska z 20 obrazkami. Wydanie 3. 12o, 95 str., 20 ct.
Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.
Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.
Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.
Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.
Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.
Róże i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.
Skarbczyk poezyi polskiej dla ludu i młodzieży, 12o, 256 str., 45 ct.
Wybór pieśni narodowych, w którym się znajdują dumki, arye, marsze, krakowiaki, mazury, pieśni patryotyczne, wojenne, historyczne i t. d. 182 str. 41 cent.
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników, 16o, 48 str. opr., 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży z dodatkiem listów prozą, 12o, 88 str., 30 ct.

Kupujący naraz za 2 złr., otrzymuje w dodatku bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami p. t. „Leszek".

Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski
w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeńswo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (232-5-)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna.

ROZKŁAD JAZDY
ważny od 1 czerwca 1886 r.

Przemyśl — Chyrów — Zagórz — Mezö-Laborcz — Legenye Mihályi.

Kilometr.	I.	II.	III.	IV.	STACYE. Godziny według zegaru Budapeszteńskiego.	Pociąg osobowy Nr. 112	Pociąg osobowy Nr. 4	Pociąg mięszany Nr. 16	Pociąg mięszany Nr. 18
	Ceny jazdy w krajcarach. Przy pociągach mięszanych będzie w pierwszych trzech klasach 25% zniżka. (klasa)					I. II. III. klasa			
					Z Wiednia . .	—	8·25	8·20	10·15
z Przemyśla					„ Krakowa . .	—	10·46	10·57	7·59
					„ Lwowa . .	—	4·30	3·50	—
					Przemyśl (Rest.) . Odj.	—	8·20	8·50	2·34
10	41	31	21	IV. klasa kursuje tylko między Mezö-Laborcz i Legenye Mihalyi przy poc. Nr. 13 i 14.	-Hermanowice (Prz.) „	—	8·39	9·10	2·56
13	54	40	27		Niżankowice . . „	—	8·48	9·20	3·07
22	90	68	45		-Nowe Miasto (Prz.) „	—	9·05	9·37	3·29
27	111	83	56		Dobromil . . . „	—	9·18	9·53	3·52
34	139	105	70		Chyrów (Rest.) . Przyj.	—	9·37	10·13	4·16
					ze Stryja . . Odj.	10·23	—	5·17	1.45
					do Stryja . . Przyj.	—	—	2·10	10·22
					ze Stanisławowa Odj.	6·28	—	—	9·45
					do Stanisławowa Prz.	—	—	5·51	—
					z Husiatyna . Odj.	9·35	—	—	12·40
					do Husiatyna . Przyj.	—	—	2·32	P. osob. Nr. 118
					Chyrów (Rest.) . Odj.	2·02	9·49	10·33	4·58
44	180	135	90		-Starzawa . . . „	2·21	10·09	10·53	5·16
54	221	166	111		-Krościenko . . . „	2·40	10·29	11·14	5·34
62	253	190	127		Ustrzyki . . . „	2·57	10·47	11·33	5·50
—	—	—	—		-Ustjanowa . . . „	—	—	11·53	—
78	319	239	160		-Olszanica . . . „	3·28	11·20	12·11	6·19
—	—	—	—		-Uherce . . . „	—	—	12·24	—
90	368	276	184		-Lisko [5] Łukawica „	3·49	11·46	12·38	6·40
94	384	288	192		Załuż . . . „	3·57	11·57	12·47	6·49
					-Nowy-Zagórz . „	4·04	—	—	6.57
98	400	300	200		Zagórz (Rest.) ✕ Przyj.	—	12·05	12·55	7·20
					do Grybowa . Przyj.	8·14	—	6·07	11·08
					z Grybowa . . Odj.	—	6·08	8·15	—
					do Nowego Sącza Prz.	9·29	—	8·55	12·22
					z Nowego Sącza Odj.	—	4·52	6·46	—
					do Zwardonia Przyj.	6·24	—	—	10·50
					z Zwardonia Odj.	—	9·05	—	—
					-Zagórz . . . . Odj.		12·20	1·28	—
115	470	352	235		-Mokre . . . . „		12·54	2·05	—
122	498	374	249		-Szczawne-Kulaszne „		1·69	2·23	—
132	539	404	270		-Komańcza . . . „		1·35	3·01	—
146	596	447	298		Łupków . . . „		2·14	3·49	—
159	656	492	328		Vidrany . . . „		2·51	4·29	—
					-Mezö-Laborcz (R.) Przyj.		3·01	4·40	—
								P. osob. Nr. 6	P. miesz. Nr. 14
163	675	506	337		-Mezö-Laborcz (R.) Odj.		3·16	4·50	5·00
178	745	558	373	23	-Radwany . . . „		3·45	5·13	5·40
188	792	594	396	37	-Koskócz . . . „		4·04	5·37	6·08
198	839	629	420	50	Udva (Przyst.) . „		4·22	5·56	6·32
204	867	650	434	58	Homonna . . . Odj.		4·38	6·10	7·01
214	914	686	457	72	-Örmezö . . . . „		4·55	6·27	7·29
219	938	703	469	80	Natafalva (Przyst.) „		5·05	6·37	7·44
228	980	735	490	82	-Nagymihaly . . „		5·20	6·52	8·18
237	1022	767	512	106	Banócz . . . „		5·35	7·07	8·53
248	1074	805	537	120	-Töke-Terebes-Galszécs [11] . . „		5·53	7·25	9·30
255	1106	830	553	132	Upor . . . . „		6·05	7·37	9·54
263	1144	858	572	141	-Velejte (Przyst.) . „		6·20	7·50	10·15
268	1167	876	584	149	Leg. Mihalyi (Rest.) Prz.		6·30	7·58	10 30
					do Koszyc		10·45	11·36	3·36
					„ Budapesztu . .		1·50	8·20	9·10
					„ Marmaros-Sziget.		5·13	—	10·12

STACYE. Godziny według zegaru Budapeszteńskiego.	Pociąg osobowy Nr. 111	Pociąg osobowy Nr. 3	Pociąg osobowy Nr. 5	Pociąg mięszany Nr. 13	Pociąg mięszany Nr. 11
klasa	I. II. III.			I. II. III. IV.	I. II. III.
Z Budapesztu . . .		2·20	7·05	7·25	
„ Marmaros-Szegit .		11·25	—	5·11	
„ Koszyc		5·16	4·35	12·28	
-Leg. Mihalyi (Rest.) Odj.		9·35	8·02	5·20	
Velejte (Przyst.) . „		9·44	8·11	5·40	
-Upor . . . . . „		9 57	8·24	6·05	
Töke-Terebes Galszécs [11] . . „		10·08	8·36	6·34	
-Banócz . . . . „		10·23	8·52	7·10	
Nagymihaly . . . „		10·37	9·07	7·46	
-Natafalva (Przyst.) „		10·49	9·20	8·09	
Örmezö . . . „		10·58	9·29	8·28	
-Homonna . . . „		11·16	9·47	9 08	
-Udva (Przyst.) . „		11·25	9·56	9 24	
Koskócz . . . „		11·40	10·11	9·52	
Radvany . . . „		11·56	10·26	10·22	
Mezö-Laborcz (R.) Prz.		12·18	10·48	11·02	
			P. miesz. Nr. 15		
Mezö-Laborcz (R.) Odj.		12·23	10·53		
-Vidrany . . . „		12·32	11·04		
-Łupków . . . „		1·08	11·46		
Komańcza . . . „		1·36	12 16		
Szczawne-Kulaszne „		1·57	12·38		
Mokre . . . . „		2·11	12·53	P. osob. Nr. 117	
Zagórz (Rest.) ✕ Przyj.		2·42	1·27		
ze Zwardonia . Odj.	9·05	—	—	6·25	
do Zwardonia . Przyj.	—	6·24	—	—	
z Nowego Sącza Odj.	4·52	—	6·46	3·15	
do Now. Sącza Przyj.	—	9·29	8·55	—	
z Grybowa . . Odj.	6·08	—	8·15	4 31	
do Grybowa . Przyj.	—	8·14	6·07	—	
Zagórz . . . . Odj.	—	2·47	1·50	—	
Nowy Zagórz . . „	11·46	—	—	8·31	
-Załuż . . . . „	11·56	2·56	1 59	8·40	
Lisko [5] Łukawica „	12·06	3·05	2·09	8·49	
Uherce . . . . „	—	—	2·25	—	
Olszanica . . . „	12·28	3·29	2·36	9·11	
Ustjanowa . . . „	—	—	2·56	—	
-Ustrzyki . . . „	12·58	4·01	3·12	9·42	
Krościenko . . „	1·13	4·19	3·30	9·57	
Starzawa . . . „	1·30	4·38	3·50	10·15	P. miesz. Nr. 11
-Chyrów (Rest.) . Przyj.	1·46	4·56	4·09	10·32	
do Husiatyna . Przyj.	5·44	—	—	2·32	—
z Husiatyna . Odj.	—	—	—	—	12·40
do Stanisławowa Prz.	9·02	—	—	5·51	—
ze Stanisławowa Odj.	—	—	—	—	9·45
do Stryju . . Przyj.	5·16	—	10·22	1·44	—
ze Stryja . . Odj.	--	—	—	5·17	1·45
				P. miesz. Nr. 17	
-Chyrów (Rest.) . Odj.	—	5·04	4·17	10·58	5·10
-Dobromil . . . „	—	5·21	4·39	11·24	5·39
Nowemiasto (Przyst.) „	—	5·32	4·53	11·39	5·54
-Niżankowice . . „	—	5·48	5·10	12·00	6·16
Hermanowice (Prz.) „	—	5·56	5·19	12·11	6·27
-Przemyśl (Rest.) . Przyj.	—	6·13	5·38	12·32	6·48
do Lwowa	—	11·15	9·07	3·38	—
„ Krakowa . . .	—	2·33	5·07	—	5·07
„ Wiednia . . .	—	5·10	7·20	—	7·20

- Przed nazwą stacyi oznacza, że dotyczący budynek stacyjny leży po lewej stronie w kierunku jazdy.
(Rest.) Restauracya. ✕ Stacya obiadowa. — Czarna pauza pod minutami oznacza czas nocny od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

We wszystkich pociągach osobowych i mieszanych kursujących między Przemyślem-Legenye Mihalyi a Mezö Laborcz-Legenye Mihalyi znajduje się wagon osobowy I. i II. klasy, kursujący wprost między Budapesztem a Przemyślem. (1256-3-3)

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZ.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie

otrzymała na główny skład

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE

Listy do Przyjaciółki przez **Baronowa X. Y. Z.** Tom I. Cena 3 złr.

Okólnik.

W bieżącym miesiącu nastąpi pierwszy zakup dzieł sztuki do rozlosowania. Dyrekcya przeto ma honor upraszać Szan. PP. Korespondentów Towarzystwa o nadesłanie pieniędzy, o ile wpłynęły na rachunek rozprzedanych akcyj. (1247 3 3)

Kraków, dnia 2 maja 1886 roku.

DYREKCYA ZJEDNOCZONEGO **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.**

Wina „Donau Perle“

w butelkach,

z winnic Nussberg w okolicy Wiednia, własność F. Leibenfrosta i Sp., białe równające się winu reńskiemu, czerwone zaś francuskiemu Bordeaux, *jedyny skład na Kraków i Galicyę ma* (866-10-10)

Edward Fuchs w Krakowie.

MAJĄTEK do sprzedania.

W bliskości miasta Stanisławowa jest do sprzedania majątek ziemski, składający się z 500 morgów roli, 270 morgów łąk, 30 morg. pastwisk, 450 morg. lasu, młyn i browar propinacyi wraz z całym inwentarzem. — Majątek ten nadaje się szczególnie na chów bydła i gospodarstwo mleczne.

Warunki sprzedaży bardzo korzystne. Bliższych szczegółów i wyjaśnień udziela z grzeczności Wny *Wiktor Dobrucki*, c. k. komisarz inspekcyi lasowej w Stanisławowie. (1228-3 3)

Farby olejne

gotowe do użytku i szybko schnące,

Farby do malowania dachów — w najlepszym pokoście tarte,

NAJLEPSZE FARBY tarte w pokoście mineralnym, odpowiadają różnym celom, nadają farbę i połysk za jednorazowem pociągnięciem, wysychają w niewielu godzinach i są tańsze od olejnych.

Farby do facyat rozpuszczalne w wapnie do kolorowania budynków w 36 kolorach.

Wszelkie gatunki lakierów krajowych i zagranicznych. (1043-6-20)

Pędzle z najsłynniejszych fabryk.

Tektury dachowe, ter pogazowy i drzewny, masa ferowa, asfalt, cement, gips.

Oliwy do maszyn i smarowidło do osi żelaznych, Pasy skórzane do maszyn, Pasy gumowe do maszyn, Gurty konopne do maszyn.

Nowość!

Lniane napuszczane pasy do maszyn itd. itd. polecają

HÜBNER i HANKE we Lwowie.

Karty wzorów, cenniki i specyalne oferty na żądanie darmo i opłatnie.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długosci na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (772-120-)

M. Beyer i Sp. w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.

KSIĘGARNIA, SKŁAD, WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH I EKSPEDYCYA PISM PERYODYCZN.

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała na główny skład:

Wykłady z zakresu chorób dróg moczowych męskich

skreślił **Prof. Dr Alfred Obaliński.** Cena 1 złr. 80 c. [1239-2 3]

JUŻ WYSZŁA **jednodniówka** w języku polskim i francuskim *na dochód pogorzelców miasta* **STRYJA** i jest do nabycia w Księgarni **Żupańskiego i Heumanna** w Krakowie (Rynek, Pałac Spiski). [1321-2 2]

Cena egz. polskiego złr. 1·20
„ „ francuskiego „ 1·20
„ „ na welinie „ 2·50

Koński ząb amerykański — nasienie świeże i pewne — **100 kilo** i worek **18** złr., w mniejszej ilości po **20** cnt. kilo — poleca (1215 3-6)

J. BULSIEWICZ, skład nasion **w Bochni.**

Paweł Brüggemann i Sp. fabryka sztyftów drewnianych w **Habelschwerdt** w Szl. Pr. Cenniki i próbki darmo i opłatnie. (932- 5)

Szampan AYALA & Co.

ZNAK OCHRONNY

Jedyny skład dla **zachodniej Galicyi** ma p (27 48 50)

EDWARD FUCHS *handel win i delikatesów* **w Krakowie, Rynek główny.**



CHOROBY ZARAŹLIWE

Niedawne lub zadawnione, skrofuły, choroby skórne (liszaje, wyrzuty, strupy, trąd) i inne cierpienia naskórne, spowodowane zanieczyszczeniem i zepsuciem krwi. Wrzody, gruczoły, reumatyzm, rany, wrzody w ustach i w gardle, nabrzmienia, narośle na kości, strum, niemoc i drugorzędne i trzeciorzędne peryody syfilisu nabytego lub dziedzicznego.

Leczenie niezawodne i radykalne chorób najbardziej zastarzałych i najuporczywszych, nieustępujących przed żadną metodą lekarską, leczą się przez użycie.

BISCUITS DU DR OLLIVIER

Jedyne potwierdzone przez Akademję Medyczną w Paryżu
Jedyne upoważnione przez rząd francuski.
Jedyne, jakich używają w szpitalach Paryzkich.

24,000 Franków Nagrody Narodowej.

Lekarstwo to, bardzo przyjemne w smaku, zalecane od lat przeszło 60 przez najznakomitszych lekarzy, jako najskuteczniejszy, znany dotąd, środek przeczyszczający krew, jest jedynem w całym świecie, jakie otrzymało wyżej wymienione tytuły i oznaki honorowe, co dowodzi jego znakomitej skuteczności.

Pod dobroczynnym wpływem tych biszkoptów apetyt powraca, funkcye żywotne przychodzą do normalnego stanu, a po kilku tygodniach leczenia chorzy spostrzegają, że wszystkie przypadłości chorobliwe nikną i zdrowie, choćby najmocniej podkopane przez zepsucie i zanieczyszczenie krwi, przychodzi do normalnego stanu.

Skład główny: **62, rue de Rivoli,** *w Paryżu,*

Dostać można we Lwowie w aptece p. K. Mikolascha, Krzyżanowskiego, Nahlika; w Krakowie w apt. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

(151-23-)

Impotencyę,

osłabienie męskie,

wszelkie następstwa grzechów młodocianych i powstałe przez to osłabienia wzroku, słuchu i pamięci, przedraźnienie, rozstroje nerwowe, zmazy nocne i cierpienia krzyżów wyleczone będą według świetnie uznanej metody bez następstw i przerwania w zawodzie gruntownie i najszybciej, również **cieczenie z cewki moczowej,** świeżo powstałe i zastarzałe, bez bolu i bez wstrzykiwania, także wszelkie **choroby kobiece,** jak: białe upławy, niepłodność i wszelkie choroby macicy, również ściśle wedle naukowej metody wszelkie **wyrzuty skórne, kiłę i wrzody** bez krajania lub pieczenia w słynnie znanym od lat wielu zakładzie

Dra Hartmanna

specialisty wedle dyplomu z r. 1870 członka wiedeńskiego lekarsk. wydziału

w Wiedniu, I., Lobkowitzplatz Nr. I.

Mnóstwo uznań można przejrzeć. Leczenie może być odbyte z najlepszym skutkiem **także listownie,** a lekarstwa przesyła się dyskretnie. **Honoraryum mierne.** (714-50-)



ZYGMUNT WASILKOWSKI

Ajent na Galicyę Warszawskiego Przedsiębiorstwa Asfaltowego,

asfaltuje: podwórza, sienie, korytarze, chodniki, podesta, stajnie, wozownie, oranżerye, balkony, tarasy, kuchnie, spiżarnie, pralnie itp. roboty, w zakres fachu jego wchodzące, rodzimemi asfaltami **limmerowskim** i **włoskim,** tak w **Krakowie, Lwowie** jak i **na prowincyi.** Wykłada *tynkiem asfaltowym* stare zawilgocone mury.

Szczególniej poleca *warstwy oddzielające* **(izolacyjne)** na fundamenta nowo budujących się domów (na 10 milim. grubości z czystego asfaltu z domieszką 8% goudronu i 25% rzecznego piasku) jako niezawodny sposób przecięcia wilgoci.

Kilkunastoletnia praktyka moja w tym zawodzie, zapewnić może WPP. architektom, budowniczym, inżynierom oraz WPP. właścicielom dóbr i kamienic, potrzebny pośpiech, ścisłość i dokładność w wykonanych robotach przezemnie. [996 9-12]

Adres: Kraków, ulica Dietla Nr. 17.

RYMANÓW Zakład zdrojowo-kąpielowy

otwarty dnia 1 czerwca,

oddalony o 3 kilometry od miasta Rymanowa, a 6 kilometrów od stacyi kolei transwersalnej Rymanów.

Zródła wydają na godzinę 120,000 litrów wody zawierającej głównie jod, brom, żelazo, sól, sodę, lit, prócz nadzwyczaj wielkiej ilości kwasu węglowego, skutecznej we wszystkich chorobach skrofulicznych, szczególniej, gdy te są z osłabieniem i brakiem krwi połączone, a to dla wielkiej ilości środków odżywczych, które zawiera. Używaną bywa w cierpieniach skórnych, w chorobach gruczołów, kości, stawów, błon śluzowych, w różnych stwardnieniach pozapalnych, w chorobach oczu, nerek, pęcherza, w różnych chorobach kobiecych.

W tym roku przybywa kilka domów, łazienki znacznie powiększone. — W tym sezonie przygrywać będzie muzyka Cyganów węgierskich pod dyrekcyą P. Dandasza z Homonnej. — Doktór, poczta w samym Zakładzie, telegraf i apteka obok w miasteczku. — Dwie restauracye, piekarnia i mleczarnia. — Taksa od osoby 2 złr., od rodziny 3 złr. Za muzykę od osoby 1 złr., od rodziny 2 złr. Kąpiele I. klasy po 70 ct., II. klasy 50 ct., III. klasy 40 ct., dzieci płacą połowę.

Co do przewozu ze stacyi kolejowej jedzie się bitym gościńcem do samego zakładu i płaci się od wózka 1 złr., od małego otwartego powozu 2 złr., od wielkiego zamkniętego powozu 3 złr.

Woda i sól rozsyła się na żądanie — W **Krakowie** woda i sól są do nabycia w aptece p. **Wiszniewskiego** przy ulicy Floryańskiej. (1237-5-5

Zarząd Zakładu.

J. IHNATOWICZ

poleca (216 15-)

wyśmienite Mydła do mycia twarzy, rąk i kąpieli.

wyszczególnione 6 medalami zasługi i dwoma dyplomami uznania.

	ct.
MYDŁO najprzedniejsze do golenia brody	25
MYDŁO MIGDAŁOWE bardzo delikatne 10 cent., 20 i	25
MYDŁO KOKOSOWE białe do rąk 10 i	20
MYDŁO PALMOWE, żółte 6, 12, 18 c. i	24
MYDŁO GRYSIKOWE, wyśmienite do twarzy i rąk	40
MYDŁO ŻÓŁTKOWE, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę	30
MYDŁO ZIOŁOWE, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite	25
MYDŁO PIŻMOWE, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach	30
MYDŁO PACZULOWE przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane	30
MYDŁO RÓŻANE najprzedniejsze 40 ct. i	80
MYDŁO OLIWNE dla dzieci	36
MYDŁO z IGIEŁ SOSNOWYCH, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów	50
MYDŁO BALSAMICZNE oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność	40
MYDŁO FIJOŁKOWE przyjemnej woni	35
MYDŁO KOSMETYCZNE, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy przywraca świeżość i białość	60
MYDŁO HIGIENICZNE, odznacza się olejkowatością, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy	50
MYDŁO RYŻOWE, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy	60
MYDŁO GLICERYNOWE, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się	30
MYDŁO GLICERYNOWE, przeźroczyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 ct. i	40
MYDŁO GLICERYNOWE płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów trądzików, flaszka	40
MYDŁO PIASKOWE, do mycia rąk, 15 i	25
MYDŁO PUMEKSOWE, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchawych	10
MYDŁO TYMOLOWE znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów	50
MYDŁO KARBOLOWE, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia od zakażenia się	20
MYDŁO SIARKOWE z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze	25
MYDŁO BENZEOSOWE, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych	25
MYDŁO KAMFOROWE, uśmierza swędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk	25
MYDŁO MIODOWE, do wydelikatnienia rąk, kawałek	10
MYDŁO MIESZCZAŃSKIE, znakomite	10
MYDŁO SMOŁOWE, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie	30
MYDŁO SMOŁOWO GLICERYNOWE, miękczy i odczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek	30

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika Nr. 3, Hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice Nr. 20. W CZERNIOWCACH Rynek Nr. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.



APPAREIL COMPRESSIF de A. BESLIER

40, RUE DES BLANCS MANTEAUX, PARYŻ

Przyrząd dla radykalnego leczenia *ruptury pępkowej* u dzieci i u starszych. — Prosty, wygodny, łatwy do zastósowania, nie dolegający, a zastępujący wszystkie bandaże, składa się z nałożonych kółek sparadrapu, czyli plastru swanego à la Glu.

Mały model....... Nº 1 dla dzieci : średnica 7 i pół centym.
Duży model...... Nº 2 dla dzieci : średnica 9 i pół centym.
Model doskonalszy Nº 3 dla dorosłych : średnica 12 centym.
Duży model...... Nº 4 dla dorosłych : średnica 15 i pół centym.

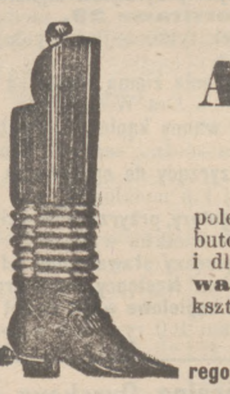
W *Krakowie:* w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (439-10-)

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.

Ringstrasse, Franz Josefs-Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż) **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“) **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (1086-9-52) **L. SPEISER,** dyrektor



Istniejący od 20 lat **handel obuwia**

A. J. Löw & Comp.,

szewcy,

w Wiedniu, I., Kärnthnerstrasse Nr. 6,

poleca swoje własne **wyroby** (żaden towar fabryczny) butów, trzewików i kamaszków **męskich, damskich** i dla **dzieci,** do **salonu,** na **przechadzkę, polowanie** i **podróż** w najlepszym gatunku, najświeższym kształcie i uznanej od długoletniego istnienia **trwałości** i taniości.

Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie starego bucika na wzór. (953-10-15)



SAXLEHNERA ZDRÓJ GORZKI

Hunyadi János

zbadany przez **Liebiga, Bunsena, Freseniusa,** tudzież wypróbowany i ceniony przez słynnych lekarzy, jak **Bamberger, Warschauer, Koranyi, Lorinser, Molesohott, Virchow, Soanzoni, Fauvel, Botkin, Zdekauer, Kosiński, Chałubiński, Szokalski, Hugenberger, Nussbaum, Esmarch, Schulze, Wunderlich, Friedreich, Spiegelberg itd.,** zasługuje słusznie być poleconym jako (717-9-25)

najlepszy i najskuteczniejszy z wszystkich zdrojów gorzkich.

Należy żądać zawsze wyraźnie **„Saxlehnera naturalną wodę gorzką“.**

Składy są we wszystkich handlach wód mineralnych i prawie we wszystkich aptekach.

Właściciel: **Andrzej Saxlehner w Budapeszcie.**

Prenumeratę na dzieło *Dra Zieleniewskiego:* **„Rys Balneoterapii“** w kwocie 4 złr., trwającą tylko jeszcze do końca b. m., przyjmują: Księgarnie *D. E. Friedleina* i *S. Krzyżanowskiego,* tudzież biuro Drukarni „*Czasu*“. Po upływie terminu prenumeraty, cena księgarska wspomnionego dzieła wynosić będzie złr. 6. [1303-2-3]

CHOPIN w celniejszych swoich utworach.

Trzy odczyty

Jana Kleczyńskiego

opuściły prasę nakładem redakcyi **„Echa“** i są do nabycia w kantorze redakcyi (ulica Senatorska Nr. 26) **w Warszawie** i w księgarniach, **po cenie 50 kop. za egzemplarz.** (1246 2-3)

MAGAZYN pod firmą Mme ANNA

w Krakowie, ul. Szewska 21,

zaopatrzony został w świeży transport **kapeluszy letnich.** Kapelusze dla panienek w cenie od 4 do 12 złr., oraz wszelkie nowości wiosenne tyczące się toalety damskiej. Obstalunki wykonuje się w najkrótszym czasie. (1297-4-4)

Tapety

z pierwszych fabryk krajowych i francuskich, stosowne szlaki, listwy złocone i drewniane, sufity *en relief*, otrzymał świeżo i poleca

największy skład tapet,

storów do okien, cerat na meble i stoły (225-189-)

Wilhelma Fenza

w Krakowie, Rynek 9.

Podejmuje się tapetowania mieszkań. Próby na żądanie *franco.*

PIERNIK HYGIENICZNY L. CZYNSKIEGO

w Jarosławiu,

usuwającym jest, według licznych uznań i świadectw lekarskich, niezawodnym środkiem dyetetycznym dolegliwości leniwego trawienia, jak: dyspepsya, brak apetytu, niesmak, zgaga, odbijanie się, wzdęcie, obstrukcya, kongestya, hemoroidy, niedokrewność i wielu innych. [1116-12-]

Cena za sztukę 20 ct. Do nabycia w wszystkich aptekach i handlach.

Największy wybór

TOWAROW BLASZANYCH

tak wyrobu własnego jakoteż zagranicznych, u

KAROLA MARKUSA

BLACHARZA,

w Krakowie przy ulicy Szpitalnej, wprost Kasy Oszczędności,

Wanny, prysznice, sitzbady, wychodki pokojowe w różnych formach od 6 do 30 złr., naczynia kuchenne blaszane i emaliowane, samowary rosyjskie i blaszane, latarnie różne, wyroby z drutu cynowanego.

Podejmuje się pokrywania dachów wszelkiemi materyałami, zakłada wodociągi, dzwonki elektryczne, telefony i gromochrony. (1128-4-)

Ceny jaknajumiarkowańsze.

Zakład wodoleczniczy

BYSTRA

pod Bielskiem (Szlązk austryacki).

Stacya kolei bialsko-żywieckiej Wilkowice-Bystra. Poczta codziennie.

Otwarcie zakładu 15 maja.

Leczenie wszystkiemi środkami wodoleczniczemi, elektrycznością i masażem. Leczenie żętyczne. Utrzymanie zupełne w zakładzie. Bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. (1193-9)

Lekarz zakładowy *Dr. Henryk Halski.*

Wino Malaga

rozsyłam **pocztą za zaliczką z ocleniem i opłatnie w baryłkach 4-litrowych:** (1214 4-12)

Malaga 10-letnie (4 litry) złr. 5· —
Lacrimae Christi „ 5· —

Ant. Paparotti w Tryeście.

Dra Schwaigera

WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu 4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucye, osłabienie męskie i pozostające się choroby nerwów i krzyżów, wszelkie słabości w najkrótszym czasie. Na pokrycie kosztów posyła się flaszeczkę za 2 złr. w. a. wraz z opisem użycia i korespondencyą albo wprost przez **Dra Schwaigera w Wiedniu,** VIII., Laudong. Nr. 29. (1081-10-)

BIURO NAUCZYCIELSKIE

Maryi Wysockiej

w Krakowie, ul. Bracka L. 5,

mające rozliczne stosunki w kraju i zagranicą zajmuje się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon różnej narodowości. (588-3-3)

Salon mód praktycznych

ulica Mikołajska Nr. 6.

Wybór kapeluszy paryskich, pracownia sukien, dobór materyałów. — Ceny zniżone. (1312-2-6)

Klementyna Chojecka.

Dr. Med. W. Kretowicz

ordynuje jak w latach poprzednich **w Karlsbadzie.**

Mieszka: (1298-2-6) ***„Stadt Warschau“ Kaiserstrasse.***

BILETY WIZYTOWE,

najnowsze **papiery listowe** i wszelkie potrzeby piśmienne w magazynie **F. SZUKIEWICZA** w Krakowie, Rynek A—B. (764 8-)

Magazyn i pracownia konfekcyj damskich

POD FIRMĄ

CIEHULSKI i GONIAKOWSKI

w Krakowie, ulica Bracka Nr. 6,

POLECA (1072-12-)

skład okryć według najnow. modeli paryskich.

Wszelkie zamówienia wykonywa w najkrót. czasie.

Godne uwagi dla dłużników!

Wzywam moich P. P. dłużników, którzy zapomnieli o swoich obowiązkach honorowych i nie płacą, napominając ich, że będę zmuszony wymieniać imiona i nazwiska, miejsca pobytu i godności. (1308-3-3)

Ferdynand Kosiba, Magazyn sukien męskich w Krakowie, Rynek Nr. 29.

FOLWARK

zwierający 260 morgów pól ornych i łąk, jest od św. Jana b. r. do wydzierżawienia, także zaraz do objęcia. Położenie korzystne, po ½ mili od stacyi kolejowych Bobowa i Stróże, ziemia urodzajna.

Bliższej wiadomości udzieli właściciel **F. H. w Grybowie,** — poczta w miejscu. (1311-2-3)

Cieplice Trenczyńskie

na Węgrzech, 30 minut od stacyi kolej. Tepla-Trenczyn-Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.,** najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, artrytycznych, nerwobólach itd. Zakład wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani. Początek sezonu 1 maja. **Z Krakowa** przez Trzebinię, Oderberg, Sillein, Tepla **do zakładu 9 godzin drogi.** Na większych stacyach bilety tam i napowót 33% tańsze. Podręcznik inform. **Dr. Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie.

[830 8-20] *Książęcy zarząd kąpielowy.*

Papę dachową w zwojach

do pokrywania nowych dachów — tudzież **starych dachów gontowych** dostarczam w najlepszym towarze po najtańszych cenach wraz z wszelkiemi dodatkami, gwoździami, mazią, szczotkami itd.

W ładunkach wagonowych szczególne zniżenie cen. (1250-2-5)

Alfred Rassl w Opawie (Troppau Oesterr. Schlesien).

J. Pserhofera

pigułki czyszczące krew, (828-15-)

od dawna wielokrotnie uznany i przez wielu lekarzy publiczności polecony środek domowy na wszelkie następstwa złego trawienia i zatkania itp.

1 pudełko z 15 pigułkami 21 c.
1 zwój z 6 pudełkami złr. 1·05.

Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje z opłatną przesyłką: 1 zwój pigułek **1·25 złr.** 2 zwoje **2·30 złr.,** 3 zwoje **3·40 złr.,** 4 zwoje **4·40 złr.,** 5 zwoi **5·20 złr.,** 10 zwoi **9·20 złr.** Mniej niż jeden zwój niemoże być posłane.

J. Pserhofer, apteka „zum goldenen Reichsapfel“

w Wiedniu, I. Singerstr. 15.

Na składzie są wszystkie krajowe i zagraniczne szczególności.

Dostanie w Krakowie w apt. Redyka.

Św. Jan Kanty

staloryt, w formacie 32° z brzegiem koronkowym, żywotem świętego i modlitwą, wyszedł świeżo **nakładem księgarni katolickiej Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie.**

Poprzednio wyszły tymże nakładem staloryty z brzegami koronkowemi, przedstawiające: 1) **Chleb żywota;** 2) **Najświęt. Maryę Pannę Częstochowską;** 3) **Pamiątkę 1ej Komunii świętej;** 4) **Najśw. Pannę Piaskową;** 5) **Św. Franciszkę z Asyżu;** 6) **Najśw. Pannę Pocieszenia;** 7) **Bł. Jana z Dukli;** 8) **Świętą Jadwigę.** *Cena tych 9 obrazków jest jednakowa i dla tego nabywać je można w tuzinach i setkach mieszając.* Cena sztuki 6 c., tuzina 60 c., 50 szt. 2 złr. 100 sztuk 3 złr. (1224 3-4)

Oficyalista kawaler liczący 35 lat z dobremi świadectwami poszukuje posady od św. Jana. — Adres: **J. N.** poste rest. Bobowa. (1352 1 3)

Mężczyzna

w sile wieku, katolik, właściciel realności, mający w obrocie do 500 złr., życzy sobie **zawrzeć związek małżeński** z osobą stósowną z odpowiednim kapitałem w celu rozszerzenia powstałego w ten sposób obopólnego interesu. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **A. Z. poste restante Tarnów.** (1320-1-5)

Środki desinfekcyjne:

Kwas karbolowy w kryształach,
Kwas karbolowy w płynie,
Wapno karbolowe,
Proszek karbolowy,
Wapno chlorowe,
Proszek desinfekcyjny,
Wapno fenilinowe,
Siarkan (witriol) żelaza,
Dwusiarczan wapniowy,
Antibakterion;

Środki przeciw owadom i molom:

Proszek perski owadogubny,
Proszek „Zacherla",
Proszek zamorski „Andiela",
Tynkturę na owady,
Kamforę,
Pieprz biały,
Naftalinę,
Papier na mole,
Papier ma muchy,
Lep na muchy, (1355-1)

polecają

HÜBNER i HANKE we LWOWIE.

Do wydzierżawienia

dobra **Brykula nowa** w powiecie **Trembowelskim** (Podole galicyjskie) położone; obszar 500 morgów skomasowany, prawie wyłącznie rola, budynbudynki w najlepszym stanie. Bliższa wiadomość u Wnej *Wandy Tyszkowskiej* w Stanisławowie przy ulicy Zabłotowskiej dom p. Warteresiewicza. (1351-1-6)

Poszukiwani zdolni ajenci lub podróżni prowizyjni za wysoką prowizyą dla sprzedaży kawy w woreczkach pocztowych konsumentom.
Ernest Best, handel kawy i herbaty
(1274-1-4) **w Hamburgu.**

Posiadacz patentowan. wynalazku działu budowlanego, — przynoszącego wielki zysk, odpowiedniego dla (1280 1-2)

majstrów ciesielskich
lub
właścicieli tartaków

zamierza odstąpić w pewnych okręgach prawo użytkowania za przystępnem wynagrodzeniem. Oferty pod A. 33143 przyjmują **Haasenstein & Vogler w Pradze.**



UMRATH & COMP. PRAG-BUBNA

Umrath i Sp.
fabryka maszyn rolniczych
w Pradze-Bubna

dostarcza po cenach umiarkowanych znane ze starannego i sumiennego wykonania znakomite młocarnie ręczne, manężowe, parowe, wszelkiego rodaju manęże lokómobile o sile 3 do 8 koni, grabiarki konne, przewracarze siana i wszelkie inne maszyny rolnicze. (1327-1-)

Cenniki illustrowane darmo i opłatnie.

W Wieliczce

jest **mieszkanie parterowe w ogrodzie** (3 pokoje, kuchnia i weranda — na pobyt dla świeżego powietrza odpowiednie — na całe lato **zaraz do wynajęcia.** — Bliższa wiadomość u właściciela Franciszka Zielińskiego w Wieliczce pod Nr. 519. [1310-2-3]

Anker-Linie

koncesyonow. austryacko-węgierska narodowa droga.

Najpewniejsza, najlepsza i najtańsza droga
z **Tryestu** i **Rjeki**
do **Nowego Jorku.**

Parowiec „India" (2476 ton)
Odjazd z Tryestu 24 maja
„ Fiume 26 „

Bezpośrednie pasażerskie bilety jazdy i bezpośrednia wysyłka frachtów morskich z **Wiednia, Budapesztu** i innych głównych stacyj Austro-Węgier do wszystkich głównych miejsc Północnej Ameryki. (5:6-17-104)

Przyjmują ładunki do portów Śródziemnego morza.

Bliższych wiadomości udzielają
Fr. Parisi I., Wollzeile 12 i **A. Reif** I., Pestalozzigasse 1 w **Wiedniu** — **Henderson Brothers** w **Wiedniu** I., Kolowratring 4.

Czcionkami Drukarni „Czasu".

OGŁOSZENIE.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo wykonywania robót, reparacyj i potrzebnych dostaw po koniec roku 1886, odbędzie się w dniach 19, 20, 21, 24 i 25 maja b. r., w Magistracie w Wydziale ekonomicznym, publiczna licytacya za pomocą ostęplowanych i opieczętowanych ofert.

W dniu 19 maja b. r. na:

a) roboty pomocnicze, furmanki i ziemne, b) roboty murarskie, c) roboty ciesielskie;

w dniu 20 maja b. r. na:

d) roboty kamieniarskie, e) roboty blacharskie, f) roboty stolarskie, g) roboty kowalskie i ślusarskie;

w dniu 21 maja b. r. na:

h) roboty zduńskie, i) roboty malarskie i pokostnicze, k) roboty szklarskie, l) roboty lakiernicze, m) roboty bednarskie, n) roboty kołodziejskie, o) roboty rymarskie, p) roboty tapicerskie;

w dniu 24 maja b. r. na:

dostawy Dział I. kamienia naturalnego; Dział II. wapna zwyczajnego; Dział III. wapna hydraulicznego, cementu i gipsu; Dział IV. kamieni sztucznych (wyrobów ceglanych); Dział V. dostawę piasku, żwirku i gliny; Dział VI. dostawę wyrobów kamionkowych; VII. na dostawę materyałów ciesielskich;

w dniu 25 maja b. r. na:

dostawy Dział VIII. na dostawę materyałów i wyrobów powroźniczych; Dział IX. na dostawę wyrobów z lanego żelaza i przyborów do pieców; Dział X. na dostawę żelaza surowego, kutego, drutu, gwoździ i blach; Dział XI. na dostawę naczyń z surowego żelaza lub stali; Dział XII. na dostawę okuć do drzwi i okien; Dział XIII. na dostawę naczyń polerowanych, emaliowanych i bielonych; Dział XIV. na dostawę towarów sklepowych; Dział XV. na dostawę farb i pokostów; Dział XVI. na dostawę wyrobów szczotkarskich; Dział XVII. na dostawę wyrobów tkackich.

Wadyum wynosi:

A) na roboty pomocnicze i ziemne 20 złr., B) na roboty murarskie 100 złr., C) na roboty ciesielskie 50 złr., D) na roboty kamieniarskie 10 złr., E) na roboty blacharskie 50 złr., F) na roboty stolarskie 50 złr., G1) na roboty ślusarskie 50 złr., G2) na roboty kowalskie 25 złr., H) na roboty zduńskie 30 złr., J) na roboty malarskie 20 złr., K) na roboty szklarskie 30 złr., L) na roboty lakiernicze 10 złr., M) na roboty bednarskie 5 złr., N) na roboty kołodziejskie 30 złr., O) na roboty rymarskie 10 złr., P) na roboty tapicerskie 10 złr.; na Dział I. dostawy 25 złr., na Dział II. dostawy 25 złr., na Dział III. dostawy 25 złr., na Dział IV. dostawy 30 złr., na Dział V. dostawy 20 złr., na Dział VI. dostawy 20 złr., na Dział VII. dostawy 50 złr., na Dział VIII. dostawy 10 złr., na dział IX dostawy 10 złr., na Dział X. dostawy 20 złr., na Dział XI. dostawy 10 złr., na Dział XII. dostawy 10 złr., na Dział XIII. dostawy 5 złr., na Dział XIV. dostawy 20 złr., na Dział XV. dostawy 10 złr, na Dział XVI. dostawy 5 złr., na Dział XVII. dostawy 5 złr.

Ostatni termin do złożenia ofert jest dzień odnośnej licytacyi pomiędzy godziną 11 a 12. Przedsiębiorcy mogą jednak wcześniej swoje oferty na ręce Wydziału ekonomicznego złożyć. — Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w Wydziale ekonomicznym Magistratu na II. piętrze, gdzie także bliższe informacye, odnośne formularze otrzymać można. (1330)

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa,

Kraków, dnia 7go maja 1886 roku.

PODZIĘKOWANIA WYLECZONYCH.

Do pana Jana Hoffa, c. k. radcy, c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich europejskich panujących, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów, w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Podziękowanie lekarza za wyleczenie!

Sieghardiny w Górn. Austryi, 29 marca 1886 r.

Wielmożny Panie! ***W zimowej porze cierpiałem corocznie na silny nieżyt piersiowy z mocnym kaszlem, a nic nie pomogło, tylko Jana Hoffa wyroby słodowe.*** Proszę więc o przysłanie za zaliczką niżej wymienionego sortymentu tak dla mojego użytku jak dla mojej apteczki domowej. Z szacunkiem ***Dr. A. Weber,*** praktyczny lekarz.

Budapeszt, 11 kwietnia 1886 r.

Wielmożny Panie! Czując już po ***użyciu tylko 12 butelek wybornego Jana Hoffa wyciągu słodowego*** znaczne ***polepszenie i ulgę moich dawniej nieznośnych cierpień piersiowych,*** niemogę pominąć sposobności ***polecenia jaknajlepiej i najusilniej wypróbowanego i uznanego Jana Hoffa wyciągu słodowego każdemu cierpiącemu na płuca.*** Z wysokim szacunkiem ***Izydor Török,*** urzędnik kolei państw w Budzinie, Sigmundgasse 72.

Podziękowanie za wyleczenie!

Weipert, 8 kwietnia 1886 r.

Wielmożny Panie! ***Wskutek przepisu Dra med. Theumera w Weipert, używam Jana Hoffa zdrowotnego piwa słodowego, które dotychczas okazało się jako wyborne lekarstwo na moje cierpienie płuc i żołądka. Proszę znów o skrzynkę piwa zdrowotnego.*** Nieomieszkam polecić go w kołach moich przyjaciół i znajomych. Z wysokim szacunkiem ***J. W. Zörkler,*** nauczyciel.

Podziękowanie za wyleczenie!

Hotel Semmering, willa Wiesenburg, 19 kwietnia 1886 r.

Wielmożny Panie! Ponieważ ***po pierwszej przesyłce wybornego Jana Hoffa zgęszczonego wyciągu słodowego znacznie mi jest lepiej i lżej w szyi i na piersiach,*** przeto proszę o przysłanie za zaliczką pocztową jeszcze o 6 flaszeczek zgęszczonego wyciągu słodowego i jeden woreczek cukierków piersiowych. Z wysokim szacunkiem ***Joanna Böckmann,*** hotel Semmering, willa Wiesenburg.

Broos w Siemiogrodzie, 19 kwietnia 1886 r.

Wielmożny Panie! Upraszam o przysłanie za zaliczką pocztową dla mojego własnego użytku 12 butelek Jana Hoffa zdrowotnego piwa słodowego i 2 woreczków słodowych cukierków. Z szacunkiem ***Dr. Gohn,*** fizyk miejski.

64 razy w ciągu 40 lat odznaczone, prawie przez wszystkich cesarskich, królewskich i książęcych przybocznych lekarzy polecane, na całej ziemi rozszerzone. 27,000 miejsc sprzedaży. Codzień nowe skutki wyleczenia we wszystkich dziennikach. Od 40 lat przeszło milion wyleczeń. **Extractum Malti Johann Hoffii** jest do nabycia ***we wszystkich aptekach, handlach towarów aptekarskich i wielkich handlach.*** Należy żądać wyraźnie tylko tego ze ***znakiem ochronnym, portretem wynalazcy Jana Hoffa.***

Pierwsza prawdziwa lecznicza wzmacniająca J. Hoffa słodowa czekolada (dla niedokrewnych, cierpiących na blednicę i bezsenność), została 64 razy w ciągu czterdziestu lat istnienia odznaczoną. Francuskie, angielskie i inne czekolady nie mają tych skutków dla konserwowania i odzyskania zdrowia, jak J. Hoffa słodowa czekolada zdrowotna, powinna zatem być w każdem gospodarstwie domowem. [1323-1-4]

KĄPIELE SIARCZANE w Krzeszowicach.

Początek sezonu 1 czerwca.

Stacya kolei północnej ces. Ferdynanda pół godziny od Krakowa.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Mieszkania umeblowane wynajmuje i wszelkich wyjaśnień udziela

(1231-6-25) **Zarząd kąpielowy w Krzeszowicach.**

Nowości na sezon obecny

POLECA W WIELKIM WYBORZE
Magazyn towarów bławatnych i konfekcyj damskich
Henr. Schwarza *w Krakowie, ul. Grodzka 13.*
Zamówienia na suknie i okrycia przyjmuje Magazyn i do spiesznego wykonania. [869-11-]
Próbki franko!

EKSTRAKT ORZECHOWY!

Najlepszy i najpraktyczniejszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse Nr. 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy, na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi. Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto-roślinny ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających.

CENA
- flakon ekstraktu orzechowego po złr. 1·50 i złr. 3·—
- słoik pomady orzechowej „ „ 1·— i „ 2·—
- flakon olejku orzechowego „ „ 1·— i „ 2·—

Składy w **Krakowie** mają: **W. Fenz** kupiec, **Konstanty Wiszniewski** aptekarz, **Karol Doening** fryzyer, **Tadeusz Wiskida** fryzyer. (626-10-20)



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Do nabycia w KRAKOWIE w aptek. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (243-17-)

JAN IHNATOWICZ

MAGISTER FARMACYI I CHEMIK SĄDOWY,

poleca niezawodne i wypróbowane środki do wytępienia owadów domowych,

mianowicie:

Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon 60 ct.

Ziółka antimolowe do przechowywania futer, pudełko 30 ct.

Papier antimolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble — sztuka 3 ct.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, świerszcze, stonogi, szczypawki, karaluki, prusaki itp. flakon 30 ct.

Mikoton niezawodny środek do wytępienia pluskiew, flakon 50 ct.

Proszek perski (dalmatycki) do wygubienia pcheł itp. owadów — paczka 5 i 10 ct., flakon 20 i 30 ct.

Papier na muchy, sztuka 3 ct.

są do nabycia w sklepach własnych: (963-14-)

we **LWOWIE**
- przy ulicy Kopernika pod L. 3.
- w hotelu „Europejskim" przy placu Maryackim
- i przy ulicy Halickiej (róg ulicy Wałowej).

w **KRAKOWIE,** Sukiennice L. 20. | w **CZERNIOWCACH,** Rynek L. 2.

Wykonanie kompl. urządzeń kąpielowych,

wychodków domowych i pokojowych, dla szpitali, zakładów kąpielowych, hoteli i prywatnych przyjmuje

M. Steiner,

fabrykant c. k. uprzyw. przyrządów kąpielowych,
w Wiedniu II. Taborstrasse 29, niedaleko poczty.



Nowej konstrukcyi fotele kąpiel. tylko najlep. cynkowe złr. 12 15,
z patent. przyrządem opalania . . . . złr. 20.
Hidroterapia (przyrząd do leczenia zimną wodą) aż do 6 atmosfer. tłoku i wanny wedle podania Dra Winternitza.
Rzymskie parówki i natryski, wanny kąpiel. z patent. ogrzewaniem, w 30 min za 5 ct. węgla można zagrzać kąpiel na 28° od 28 złr. wzwyż. Patent. przyrządy do ogrzewania oddzielnie do każdej wanny drewniannej lub metalowej
Wanny siedzeniowe, bidety, irygatory, przyrządy do wziewania i wszelkie przyrządy higieniczne w wielkim wyborze.

Za dobrą robotę ręczy sława mojej od 17 lat istniejacej firmy, która odznaczoną została bardzo pochwalnem uznaniem Następcy tronu arcyksięcia Rudolfa i królews. Wys. księcia Augusta kobur. gotajsk. za urządzenie kąpielowe wzgl. klozet i wodociągu, tudzież złotemi i srebrnemi medalami

Cennik z przeszło 100 rycinami darmo. (975-6 6

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1go października 1885 r.

Odjazd z Podgórza-Płaszowa

- 8·28 rano do Skawiny, Oświęcima, Suchy, Nowego Sącza, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna,
- 11·23 przedpoł. do Skawiny, Suchy, Zwardonia,
- 3·27 popołudniu do Skawiny, Oświęcima,
- 6·40 wieczór do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Stanisławowa, Husiatyna.

Odjazd z Oświęcima

- 8·18 rano do Skawiny, Podgórza, Suchy, Zwardonia,
- 3.08 popołudniu do Skawiny, Podgórza, Suchy, Husiatyna.

Odjazd z Tarnowa

- 2·34 w nocy pociąg osobowy do Grybowa, Zagórza, Zwardonia,
- 5·17 rano pociąg mięszany do Grybowa, Orłowa, Zwardonia,
- 1·40 popołud. pociąg osobowy do Grybowa, Orłowa, Husiatyna.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

- 10·12 przedpoł. z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Skawiny,
- 11·22 przedpołudniem z Oświęcima, Skawiny,
- 4·13 popołudniu ze Zwardonia, Suchy, Skawiny,
- 6·39 wieczór z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Nowego Sącza, Suchy, Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Oświęcima

- 11·54 przedpołudniem z Husiatyna, Suchy, Podgórza, Skawiny,
- 6·53 wieczór ze Zwardonia, Suchy, Podgórza, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

- 11·15 przedpołud. pociąg osobowy ze Zwardonia, Husiatyna, Orłowa, Grybowa.
- 9·03 wieczór pociąg mięszany ze Zwardonia, Orłowa, Husiatyna, Grybowa,
- 1·10 w nocy pociąg osobowy z Husiatyna, Grybowa. (618-229-)

Handel korzenny

od kilkunastu lat istniejący, mający rozgałęzione stosunki z kupcami i prywatnymi, w jednem z większych miast prowincyonalnych w Galicyi, jest z powodu słabości właściciela **pod korzystnemi warunkami zaraz do sprzedania.** Przy energicznem i obrotnem dalszem prowadzeniu nowonabywcy, handel ten może być jeszcze znacznie rozszerzonym. Wszelkie pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w ***Administracyi „Czasu"*** w Krakowie. (1235 4-)

MAGAZYN MOD
Aleksandry Zamoyskiej
w Krakowie, Sukiennice l. 19,

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór kapeluszy damskich, piór strusich i fantazyjnych oraz kwiatów paryskich po cenach b. przystępnych. [1049-10-18]

SZNURÓWKI w wielkim wyborze.

Magazyn przyjmuje zamówienia na **SUKNIE DAMSKIE** i wykonywa w najkrótszym czasie gustownie i pięknie.

Modele paryskie.

Ekspedytor pocztowy

rutynowany za kaucyą znajdzie umieszczenie przy poczcie w **Chabówce.** Płaca miesięczna 25 złr. i całe utrzymanie. (1300-3 3)

Egzaminowany leśniczy,

żonaty, licz. lat 35, w większych dobrach obecnie zostający, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od św. Jana lub później. Na łaskawe zgłoszenia odpowie p. *Bockenheim*, nadleśniczy w Kończyskach, poczta Zakliczyn. [1301-3-3]

Leśnik w sile wieku, ukończony akademik, ze świadectwem złożonego wyższego egzaminu państwowego — z doskonałemi świadectwami z odbytej praktyki i samodzielnego zarządu — poszukuje od 1 lipca odpowiedniej posady.

Adres: *A. Maternowski*, nadleśniczy w dobrach hr. Zamoyskiego w Kozłówce pr. Lublin. (1163-6-24)

Salon mód
Heleny Telesznickiej
w Krakowie, ul. Grodzka l. 26, II. p.,

poleca WW. Paniom najświeższe **kapelusze** wiosenne i letnie — wykonywa również **suknie damskie** według najświeższych żurnali. Ceny umiarkowane. Zamówienia na prowincyę szybko wykonuje. (1130-9-10)

STYRYJSKIEJ
świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu
Maurycego Haya
dostać można
w aptece „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.
(1066-5-)

PRAWDZIWE
PIGUŁKI MORISONA
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE, w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (1097-69-)



PRZECIW WYŁYSIENIU
siwieniu włosów
i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy
Dr. Morasa.

Szanowny Panie Aptekarzu!

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r.

Wilhelm Wagner,
członek c. k. nadwornego teatru.

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Rozmaite środki lecznicze nie były w stanie pomódz mi przeciw wypadaniu włosów, aż wreszcie za poradą mojego lekarza chwyciłem się olejku taninowego Dra Morasa, który w krótkim czasie usunął ten niemiły stan. Ponieważ zasługuje na to, przeto udzielam mu niniejszem publicznie pochwałę, a jego wynalazcy najczulsze podziękowanie.

Praga, 10 lutego 1877 r. **Kinsky.**

Wielmożny Pan Józef Fürst, aptekarz w Pradze.

Cieszę się bardzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło 2 lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r.

Maria Zarembina.

Wielmożny Panie!

Również i ja udzielam olejkowi tanninowemu Dra Morasa należną pochwałę, gdyż nietylko wstrzymał u mnie wypadanie włosów i tworzenie się łupieżu, lecz także sprawił świeży mocny porost włosów.

Wiedeń. **Andrassy.**

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. w **Krakowie** u W. Redyka apt.; we **Lwowie** u p. Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem"; w **Czerniowcach** u p. J. Golichowskiego apt. „pod Opatrznością". (169-31-)

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*